

O lepsze zaopatrzenie wsi w towary przemysłowe

WARSZAWA (PAP)

Spółdzielczość samopomocowa przeprowadza dalszą reorganizację, aby umożliwić chłopom dostęp do jak najszerszego asortymentu towarów. W tym celu zamiast dotychczasowego sklepu uniwersalnego, w siedzibie gminy powstanie kilka rodzajów sklepów, obejmujących specjalne asortymenty.

Dotychczas sklepy gminnych spółdzielni prowadziły sprzedaż różnorodnych artykułów, począwszy od artykułów pierwszej potrzeby, poprzez obuwie, odzież, tekstylię, aż do maszyn i narzędzi rolniczych. Sklepy te nie zawsze mogły być zaopatrzone w pełny asortyment towarów, choćby ze względu na szczupłość pomieszczenia.

Często np. nie mogło być w sklepie więcej niż kilka par obuwia czy kilka ubrań, które nie dawały możliwości wyboru potrzebnych rozmiarów czy też kolorów. Obecnie w gminie powstają cztery rodzaje sklepów. W jednym z tych sklepów sprzedawane będą np. tylko artykuły spożywcze, monopolowe i niektóre artykuły gospodarstwa domowego, w następnym — tylko obuwie, odzież, tekstylia, pasmanteria i galanteria, w dalszym — artykuły żelazne i chemiczne, wyroby metalowe i artykuły gospodarstwa domowego, a w czwartym sklepie — materiały piśmienne, książki, aparaty radiowe i fotograficzne, sprzęt sportowy itp. Oprócz tego, w zależności od potrzeb prowadzone będą przez GS-y sklepy branżowe — specjalne, jak np. m. arskie, z pieczywem, meblami itp.

Gromady i osiedla bardziej oddalone od sklepów gminnych, wybiorą towary, powstają w miastach powiatowych Wlejskie Domy Towarowe, które posiadać będą bogaty asortyment wszystkich artykułów potrzebnych wsi.

Wysokie odznaczenia dla pracowników przemysłu węglowego

Z okazji Święta Górnika Prezydent RP za zasługi w pracy zawodowej odznaczył orderem „Sztandar Pracy” oraz złotymi, srebrnymi i brązowymi Krzyżami Zasługi 656 pracowników przemysłu węglowego.

Obowiązki wobec Państwa musi wykonać każde gospodarstwo rolne

Nie wszyscy chłopcy rozumieją znaczenie ogólnonarodowej gospodarki planowej. Wprawdzie każdy dobry rolnik zawsze na swoim gospodarstwie planuje, bo musi planować na przód, gdzie zasieje owoce, a gdzie żyto, pszenicę, lub mianowicie. Ale nie koordynował nigdy, nie uzgadniał swych planów z gromadą, z gminą, z powiatem czy województwem. To były sprawy niezbrane.

Dlatego tak trudno jest dziś niejednemu przedstawić się i zrozumieć planową gospodarkę. Zrozumienie tych spraw przychodzi najtrudniej starszym rolnikom, bo młodzież wiejska w znacznej większości zdołała już pojąć sens i korzyści płynące dla kraju z planowej gospodarki. Dowodów na to znajduje sporo w toczącej się obecnie walce o wykonanie planów gospodarczych wsi. Młodzież bardzo często potrafi przekonać swoich rodziców, a i sama organizuje zbiorowe transporty zboża i ziemniaków.

Z planowaniem gospodarczym rzecz się ma tak, jak z precyzyjną maszyną, gdzie jeden trybik zalega za drugim. Niech tylko gdzieś trybik wyskoczy,

Głos WIELKOPOLSKI

Cena 15 gr

CZY
TEL
NIK

Rok VII Wyd. A B

Poznań, sobota 8 grudnia 1951 r.

Nr 317 [2415]

Przedstawiciel ZSRR Malik demaskuje agresywne cele polityki mocarstw zachodnich w sprawie Niemiec

PARYŻ (PAP)

Na posiedzeniu specjalnej Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego ONZ, podczas dyskusji nad sprawą mianowania komisji ONZ dla zbadania sytuacji w Niemczech, delegat Związku Radzieckiego J. Malik wygłosił przemówienie, w którym oświadczył m. in.:

Delegacja Związku Radzieckiego oponowała zarówno w Komisji Ogólnej, jak i na plenum Zgromadzenia przeciwko umieszczeniu tego punktu na porządku dziennym.

Podkreślaliśmy przy tym, że zupełnie nieprzekonywujące i nieuzasadnione są argumenty, zawarte w memorandum trzech mocarstw, wyrażającym ich wnioski, a powołujące się na ich rzekome dążenie do zjednoczenia Niemiec, czemu miało jakoby służyć utworzenie komisji międzynarodowej dla zbadania warunków przeprowadzenia wyborów ogólnoniemieckich. Przytoczyliśmy również liczne fakty świadczące o tym, że cała polityka tych trzech mocarstw w stosunku do Niemiec zmierza do utrzymania rozbięcia Niemiec, które mocarstwa te zapoczątkowały przed 5 laty i które konsekwentnie i uparcie realizują wbrew interesom narodu niemieckiego, wbrew interesom utrzymania pokoju i bezpieczeństwa wszystkich narodów.

Trzy mocarstwa — USA, Anglia i Francja — dosłownie nazi jutro po Poczdamie wkroczyły na drogę gwałcenia układu poczdamskiego, na drogę rozbięcia Niemiec i przygotowania nowej wojny z udziałem Niemiec Zachodnich.

Można tu przypomnieć, że układ poczdamski został pogwałcony już w 1946 r., gdy włączono Zagłębie Saary do systemu ekonomicznego Francji. Dalsze etapy na tej drodze — to utworzenie polonizacji strefy anglo-amerykańskiej — „Bizoni” — włączenie Niemiec Zachodnich do tzw. „planu Marshalla” w 1947 roku, zalecenia londyńskie trzech mocarstw w stosunku do Niemiec Zachodnich z lata 1948 roku oraz wprowadzenie w Niem-

zech Zachodnich odrębnej waluty w czerwcu 1948 r.

Oznaczało to rozbięcie Niemiec i rozbijało istotnie Niemcy oraz stanowiło brutalne pogwałcenie przez mocarstwa zachodnie porozumień zawartych w Jaltie i Poczdamie. Następnym krokiem na drodze rozbijania Niemiec były frankfurckie decyzje trzech mocarstw, utworzenie separatystycznego rządu zachodnio-niemieckiego, ogłoszenie statutu Zagłębia Ruhry i wprowadzenie statutu okupacyjnego.

Wreszcie jesienią 1950 r., na nowojskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych USA, Anglii i Francji głównym zagadnieniem była sprawa utworzenia armii niemieckiej, sprawa remilitaryzacji Niemiec Zachodnich.

Z uwagi na doniosłość problemu wykonania uchwał konferencji poczdamskiej w sprawie demilitaryzacji Niemiec, rząd ZSRR zaproponował zwołanie Rady Ministrów Spraw Zagranicznych USA, Wielkiej Brytanii, Francji i ZSRR dla rozpatrzenia problemu wykonania układu poczdamskiego w sprawie demilitaryzacji Niemiec.

Jak wiadomo, przedstawiciele trzech mocarstw zerwali pracę konferencji wstępnej.

Przedstawiciele tych trzech mocarstw usiłowali dyktować delegacji radzieckiej swoje warunki, nie dopuścić do umieszczenia na porządku dziennym ani jednej ważnej kwestii i przeforsować takie sformułowania, które dałyby im wolność działania w dalszej realizacji ich polityki remilitaryzacji Niemiec Zachodnich i przygotowania nowej wojny.

Włączenie Niemiec Zachodnich do „planu Schumana”, którego celem jest przypieszenie remilitaryzacji Niemiec Zachodnich i utworzenie w Europie bazy militarno-przemysłowej dla agresywnego bloku północno-atlantycznego, jest ze strony mocarstw zachodnich brutalnym pogwałceniem uchwał poczdamskich o utworzeniu jednolitych, demokratycznych i demilitaryzowanych Niemiec.

Oto niektóre bezsporne fakty, ilustrujące politykę rozbijania i remilitaryzacji Niemiec, prowadzoną przez trzy mocarstwa zachodnie. Stawiając sprawę Niemiec na forum ONZ, Stany Zjednoczone, Anglia i Francja mają nadzieję, że tą drogą przeszkodzą utworzeniu jednolitych, pokojliwych i niezależnych Niemiec. Wniosek o utworzenie komisji ONZ do spraw Niemiec pozbawiony jest

Ponad 2000 włóknarzy wykonuje zadania trzeciego roku

ŁÓDŹ (PAP)

We wszystkich zakładach wytwórczych przemysłu włókienniczego wre wyjęta walka o realizację zadań drugiego roku planu 6-letniego. Do Zarządu Głównego Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Włókienniczego oraz poszczególnych centralnych zarządów napływają meldunki o przedterminowej realizacji zadań przez przedsiębiorców i tkaczy.

Jak wynika z tych meldunków, do 3 grudnia br. plany produkcyjne za drugi rok planu 6-letniego w całym przemyśle włókienniczym wykonało już ponad 2.000 włóknarzy. Wielu z nich wykonało swe roczne plany produkcyjne już we wrześniu, październiku czy początkach listopada. W

wszelkich podstaw, gdyż kwestia taka nie należy do kompetencji Narodów Zjednoczonych i nie może być przedmiotem obrad Zgromadzenia Ogólnego.

Należy podkreślić fakt, że w Niemczech wzrasta się i szerzy z dniem każdym ogólnonarodowy ruch na rzecz utworzenia jednolitych, demokratycznych i pokojliwych Niemiec, ruch przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich, przeciwko włączeniu ich do agresywnego bloku

(Ciąg dalszy na str. 2)

Uroczyste otwarcie Akademii Wojskowo-Politycznej w Warszawie

WARSZAWA (PAP)

Dnia 5 bm. w Akademii Wojskowo-Politycznej im. Feliksa Dzierżyńskiego w Warszawie odbyła się uroczysta inauguracja roku szkolnego.

Na uroczystości przybył Prezydent RP Bolesław Bierut, witańcy dźwiękami hymnu narodowego.

Prezydentowi RP towarzyszyli Minister Obrony Narodowej — Marszałek Polski Konstanty Rokossowski i szef Głównego Zarządu Politycznego WP wiceminister obrony narodowej generał Marian Naskowski.

Przemawiając w czasie uroczystości otwarcia Akademii szef Głównego Zarządu Politycznego Wojska Polskiego wiceminister obrony narodowej gen. Marian Naskowski oświadczył m. in.:

Opierając się na doświadczeniach Armii Radzieckiej i na doświadczeniach własnych winniśmy doskonale ustawić metody i środki kształtowania świadomości politycznej żołnierzy, pogłębiania patriotyzmu i internacjonalizmu, mobilizowania tych uczuć dla świętej sprawy obrony Ojczyzny, pobudzania nienawiści wobec wrogów sił imperializmu, budzenia czujności rewolucyjnej.

I właśnie temu celowi — podnoszeniu na wyższy poziom pracy partyjno-politycznej w wojsku, wypracowywaniu nowych, bardziej skutecznych form tej pracy służyć winna Akademia Wojskowo-Polityczna. Umiejscowienie bowiem prowadzenia pracy politycznej i wychowawczej to nie tylko właściwe podejście do ludzi, nie tylko oddanie sprawy, żarliwość i pasja — lecz również wiedza.

Jednocześnie zadania Akademii nie mogą ograniczać się do

Manewry w strefie Kanału Sueskiego

TEL-AVIV (PAP)

Dziennik kairski „Al Ahram” donosi, że angielskie siły zbrojne rozpoczęły manewry w strefie Kanału Sueskiego. Manewry trwać będą do 9 grudnia br. Gazeta podaje, że władze angielskie zawiadomiły dowództwo armii egipskiej, iż w manewrach wezmą udział czołgi, artyleria i samoloty. Jednocześnie władze angielskie ogłosiły dla ludności egipskiej zakaz korzystania z dróg wiodących do Suez.

List uczestników centralnej akademii z okazji Dnia Górnika do Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta

„My, zebrani na akademii w dniu święta górniczego — górnicy, inżynierowie i technicy przemysłu węglowego przesyłamy Wam, Towarzyszu Prezydencie, najlepszemu przyjacielowi górników, nasze szczere, serdeczne, górnicze pozdrowienie.

Wysoko cenimy sobie stałą opiekę Partii i Rządu, stałą troskę, jaką Rząd, Partia i Wy o nas obojętnie odcinacie górników. W Polsce przedwzrostowej udziałem górników była nędza i bezrobocie. Kapitałiści zatapiał kopalnie i ograniczali wydobycie. Wprowadzali świętówki, wyrzucali robotników na bruk. Często lała się krew górników w czasie strajków, lub w obronie biedaszybów, które stanowiły jedyne źródło zarobku dla bezrobotnych. Kapitałiści nie dbali o mieszkania dla górników, górnicy często gnieździł się w wilgotnych, ciemnych norach, bezrobotni nie rzadko mieszkali w szałasach na hałdach. Dopiero obalenie władzy kapitalistów — zwycięstwo Armii Radzieckiej nad faszystym hitlerowskim otworzyło nam perspektywę nowego, szczęśliwego życia.

W Polsce Ludowej zniknęła na zawsze zbrodnia bezrobocia. Górnicy polscy są otoczeni opieką, ich dzieci mają możliwość nauki i awansu społecznego.

Postępująca niezwykle szybko mechanizacja kopalń czyni

lżejszą pracę górnika i zwiększa wydajność i zarobek.

W ciągu bieżącego roku sprowadziliśmy do kopalń wiele nowych węgla, transporterów pancernych, ładowarek. Pierwszy raz w historii naszego przemysłu rozpoczęły pracę kombajny.

Witamy swoje święto osiągnięciami produkcyjnymi.

W ciągu 11 miesięcy br. wydobyć wzrosło w stosunku do 11 miesięcy roku ubiegłego o 3 miliony ton. Plan 1951 r. zostanie wykonany z nadwyżką.

Towarzyszu Prezydencie!

Pamiętamy Wasze słowa o tym, że nasz przemysł węglowy jest największą i najważniejszą częścią całego naszego przemysłu, o tym, że właśnie od naszej pracy zależy w niemałym stopniu nasze zwycięstwo w bitwie o uprzedmiotowienie Polski, o socjalizm.

Głęboko zapadły nam w serce Wasze słowa o tym, że praca górnika podobna jest do obowiązków żołnierza na najważniejszym odcinku frontu. Wasze słowa o tym, że całe nasze górnictwo węglowe znajduje się w pierwszej linii frontu walki o socjalizm.

Wiemy, że trzeba dać krajowi jak najwięcej węgla. Węgiel pomoże nam w pokonywaniu trudności, na jakie natrafiamy na naszej drodze.

Przyrzekamy Wam, że nie zawiedziemy naszej Partii i Rządu. Nie zawiedziemy naszego Towarzysza Bieruta.

Nazwalisście nas żołnierzami pierwszej linii walki o socjalizm.

Chcemy zasłużyć na to miano.

Damy w przyszłym roku co najmniej o 4 miliony ton węgla więcej niż w roku bieżącym.

Będziemy z uporem walczyć wzorem górników radzieckich o mechanizację wszystkich robót wydobywczych, o lepsze wykorzystanie maszyn górniczych. Zwiększymy znacznie mechanizację ładowania.

Wprowadzimy na kopalnię w roku przyszłym znaczne ilości nowych transporterów pancernych, transporterów lekkich, ładowarek — „kaczy dziób”, kombajnów.

Władza ludowa daje nam w ręce wspaniałą, nową socjalistyczną technikę — maszyn górnictwa. Wydobędziemy z tej techniki wszystko, co ona może dać.

Przyrzekamy Wam, że nie pozwolimy sobie, aby dać tyle węgla, ile potrzebuje kraj.

Niech żyje ukochana Ojczyzna — Polska Ludowa!

Niech żyje przyjaciel górników, Prezydent Rzeczypospolitej — Towarzysz Bierut!

Tysiące chłopów kontraktują coraz większe ilości trzody chlewnej

WARSZAWA (PAP)

Tysiące chłopów, którzy przekonali się o realnych korzyściach, wynikających z premiowania, zakupu paszy i węgla, jakie gwarantuje uchwała Prezydium Rządu, kontraktują coraz większe ilości trzody chlewnej.

W ciągu ostatnich trzech dni w dwóch powiatach woj. krakowskiego — Miechowie i Dąbrowie Tarnowskiej chłopcy kontraktowali dodatkowo około 2000 sztuk świń. Rolnicy z powiatów Czulów, Ślawni, Bytów i Drawsko woj. koszalińskiego w ostatnich dwóch dniach zakontraktowali podczas zebrania gromadzkich ponad 1500 sztuk trzody chlewnej.

Już w pierwszych dniach po ogłoszeniu uchwały Prezydium Rządu w całym woj. łódzkim zakontraktowano u kierowników grup hodowców 5500 tuczników. Na niedzielnych zebraniach gromadzkich w 17 powiatach woj. bydgoskiego podpisano kontrakty na przeszło 7500 sztuk świń, przy czym przodowali chłopcy pow. aleksandrowskiego i grudziądzkiego.

Chłopcy wielu gromad i gmin podjęli współpracę z Rządem w przedterminowym wykonaniu

planów kontraktacji na I kwartał 1952 r.

Podjęli zobowiązania w sprawie wykonania i przekroczenia planów kontraktacji, chłopcy wielu gromad zobowiązują się przyspieszyć realizację dostaw zboża i ziemniaków oraz należności finansowych wobec państwa.

O zrozumieniu dodatkowych korzyści płynących z nowej kontraktacji trzody chlewnej świadczy m. in. fakt, że średniorolny chłop z gminy Marzecino w pow. gdańskim — ob. M. Szczuka, który dzięki kontraktacji uzyskał już poważne ulgi w zbożu, zobowiązał się zakontraktować 13 świń, w tym 8 już po ogłoszeniu korzystnej uchwały. „Czy było przed wojną do pomyslenia — mówi ob. Szczuka — aby rząd troszczył się tak, jak się to dzieje obecnie — o to, żeby chłop miał zapewnioną paszę i inną pomoc dla rozwinięcia hodowli?”

Pierwszymi w pow. Bochnia (woj. krakowski), którzy przedterminowo dostarczyli tuczniki do punktów skupu, byli malorolnicy z Lipnicy Górnej. Hodowca J. Przybyłko, który za swego tucznika o wadze 185 kg otrzymał, oprócz normalnej zapłaty, 222 — zł premii oraz kupił 300 kg węgla i 100 kg sru — z zadowoleniem opuszczał punkt skupu. Ogółem w tym dniu 11 chłopów z gromady Lipnica włożyło z punktu skupu do domów 3.300 kg węgla, 1.100 kg sru i 1.746 zł więcej, niż otrzymali by sprzedając żywcą przed wejściem w życie uchwały Prezydium Rządu.

Przedstawiciel ZSRR Malik demaskuje agresywne cele polityki mocarstw zachodnich w sprawie Niemiec

(Ciąg dalszy ze str. 1)
ku północno - atlantyckiego, za jak najrychlejszym zawarciem traktatu pokojowego.

Naród niemiecki popiera jednomyślnie apel Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej do parlamentu federalnego w Bonn z dnia 15 września br., w którym to apelu Izba Ludowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej proponowała zwołanie ogólnoniemieckiego narady przedstawicieli Niemieckiej Republiki Demokratycznej i przedstawicieli Niemiec Zachodnich dla omówienia dwóch zagadnień: przeprowadzenia wolnych wyborów ogólnoniemieckich do Zgromadzenia Narodowego dla utworzenia jednolitych, demokratycznych, pokój miłujących Niemiec oraz przypieszenia zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami.

Niedawno odbyło się pierwsze posiedzenie komisji powołanej przez rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej w celu opracowania projektu ordynacji wyborczej dla wyborów ogólnoniemieckich do Zgromadzenia Narodowego. Przedstawiciele wszystkich partii, organizacji masowych i zrzeszeń wchodzących w skład tej komisji jednomyślnie stwierdzili, że

ogromna większość ludności we wszystkich częściach Niemiec uważa przeprowadzenie wyborów ogólnoniemieckich dla odbudowy jednolitych demokratycznych, miłujących pokój i niezależnych Niemiec za najbardziej palące zadanie.

Dalej komunikat ten stwierdza, że wspólna deklaracja Adenauera i ministrów spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji w ich komunikacie paryskim, że Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych ma postanowić, „czy mogą być przeprowadzone równocześnie wolne wybory w republice federalnej, w Berlinie i w radzieckiej strefie Niemiec” — jest sprzeczna z wolą narodu niemieckiego.

Oczywiste jest, że byłoby to wielkim krokiem na drodze do zjednoczenia Niemiec, gdyby propozycje rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej zostały przyjęte przez rząd bniński i trzy zachodnie mocarstwa okupacyjne.

Ale rząd bniński i trzy zachodnie mocarstwa okupacyjne, prowadząc politykę rozbijania Niemiec, odrzucają pod wszelkimi możliwymi pretekstami sprawiedliwe i słusne propozycje rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Rząd radziecki ocenia pozytywnie i popiera propozycje niemieckich sił demokratycznych w sprawie zjednoczenia Niemiec drogą wyborów ogólnoniemieckich do Zgromadzenia Narodowego w celu utworzenia jednolitych, demokratycznych, pokój miłujących Niemiec, jak również propozycje w sprawie przyspieszenia zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, po czym nastąpiłoby wycofanie wszystkich wojsk okupacyjnych.

Nie można nie dostrzec, że postawienie przez trzy mocarstwa na forum Zgromadzenia Ogólnego sprawy utworzenia dochodzeń w Niemczech zmierzających do tego, aby przeszkodzić wszelkimi sposobami niemieckim siłom demokratycznym w ich dążeniu do utworzenia jednolitych, demokratycznych, pokój miłujących Niemiec oraz przyspieszenia zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami.

Nie można nie dostrzec, że utworzenie jednolitych Niemiec nie należy do planów rządów trzech mocarstw, które przeprowadzają pospiesznie remilitaryzację Niemiec Zachodnich, odbudowują niemiecką armię regularną z generałami hitlerowskimi na czele i stawiają sobie za zadanie wykorzystanie re-

zerw ludzkich i zasobów materialnych Niemiec Zachodnich w celu przygotowania nowej wojny.

Oczywiste jest, że utworzenie międzynarodowej komisji dla Niemiec okazało się potrzebne rządowi USA, Anglii i Francji po to, aby wykorzystać narody zjednoczone w celu zamaskowania swych agresywnych celów militarystycznych zmierzających do tego, by nie dopuścić do zjednoczenia Niemiec, uwiecznić reżim okupacyjny, odwrócić zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami.

Delegacja Związku Radzieckiego sprzeciwia się kategorycznie narzucaniu narodowi niemieckiemu, wbrew jego woli i bez uwzględnienia istniejących porozumień międzynarodowych w sprawie Niemiec, jakiejś kurateli ze strony komisji międzynarodowej i uważa, że utworzenie takiej komisji byłoby obelgą dla narodu niemieckiego.

Rząd radziecki domagał się konsekwentnie od szeregu lat utworzenia jednolitych, demokratycznych, miłujących pokój Niemiec, niezwłoczne zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami oraz wycofania następnie wszystkich wojsk okupacyjnych z Niemiec, uważając, że nikt nie może pozbawiać narodu niemieckiego jego prawa do pokojowego zjednoczenia kraju, do zwołania narady ogólnoniemieckiej, do przeprowadzenia wolnych wyborów w całym Niemczech, jego prawa do traktatu pokojowego.

Rząd radziecki uważa, że sam Niemcy mogą najlepiej zająć się, czy istnieją warunki dla przeprowadzenia wolnych wyborów w całym Niemczech; mogą oni to uczynić przy pomocy komisji składającej się z przedstawicieli Niemiec Wschodnich i Zachodnich pod kontrolą okupujących Niemcy mocarstw, jeśli Niemcy uważają to będą za konieczne.

Jeśli chodzi o propozycje trzech mocarstw w sprawie powołania tzw. międzynarodowej komisji pod kierownictwem ONZ dla zbadania warunków przeprowadzenia wyborów w republice bnińskiej, w Berlinie i w NRD, to jak już oświadczała delegacja ZSRR — propozycja ta pozbawiona jest wszelkich podstaw, ponieważ zagadnienie to nie należy do kompetencji organów ONZ i nie może być przedmiotem dyskusji na Zgromadzeniu Ogólnym.

Delegacja ZSRR głosować będzie przeciwko uchwaleniu jakiegokolwiek rezolucji, przewidującej utworzenie bezprawnej i upiśnającej dla narodu niemieckiego komisji międzynarodowej.

Obowiązki wobec Państwa musi wykonać każde gospodarstwo rolne

(Dokończenie ze str. 1)

kom umysłowym, tworzy plany kontraktacji żywności, ustala terminy płatności podatków i innych świadczeń finansowych. Krótko mówiąc państwo nakłada na obywateli pewne obowiązki, regulując sposób i wyznaczając terminy ich wykonania. Inaczej być nie może.

Jednym z wyżej wskazanych źródeł jest nasza, wieś. I aby nie było w ogólnonarodowym mechanizmie gospodarczym zgrzytów, aby plany nie były narażone na mniejsze lub większe załamania, każde gospodarstwo rolne — małe, średnie i duże — musi wykonać wszystkie obowiązki wobec państwa w terminie. A jeszcze lepiej, jeżeli je wykona przed terminem.

— No tak — powiadają niektórzy chłopcy w Strykowie w powiecie poznańskim — państwo od nas żąda, a nic nam w zamian nie daje.

Takie stanowisko jest z gruntu fałszywe i świadczy o niezrozumieniu przez naszych rozmówców istoty zagadnienia. Sprzedane państwu zboże w planowym skupie zapewnia ludności miast, a m. in. i synom chłopskim tam pracującym, chleb na cały rok i częściowo wraca na wieś w postaci pasz treściwych dla inwentarza. Wpłacone zaś przez chłopów do kas państwowych pieniądze z tytułu podatku gruntowego,

FOR-u i Narodowej Pożyczki wracają na wieś pod wieloma postaciami. W roku 1950 na przykład Państwo Ludowe wydało na urządzenia melioracyjne 130 milionów zł, na oświatę rolniczą — 138 milionów zł, na dopłaty za elektryfikację wsi — 88 milionów zł, na dopłaty do nawozów sztucznych (które chłop kupuje tanio) — 547 milionów zł, na kredyty inwestycyjne udzielane indywidualnym gospodarstwom — 563 miliony złotych. Poza tym wieś korzysta w ogromnej mierze z wydatków bieżących państwa na oświatę, ochronę zdrowia, kulturę fizyczną, opiekę społeczną, budowę dróg i mostów, budowę i instalację kin wiejskich, radiofonizację...

Z tego wniosek, że skrupulatne wypełnianie zobowiązań zbożowych i finansowych leży w dobrze zrozumianym interesie własnym pracującego chłopstwa. Każdy dzień zwłoki wyrządza szkodę interesom mas pracujących miast i wsi. Dlatego też — powtarzamy — każdy gospodarz nie tylko powinien, ale musi wykonać wszystkie plany gospodarstwa państwa z całą sumiennością i w poczuciu patriotycznego obowiązku. Bo w ten sposób umacnia sojusz robotniczo-chłopski, podnosi swój własny dobrobyt i kulturę materialną wsi i utrzuca bezpieczeństwo Ojczyzny.

K. J.

Pałac młodzieży wspaniały dar dla śląskich dzieci

Współczesne baśnie nie znają dobrych wróżek, zsyłających z powietrza hojne dary. Uczą, że aby powstały rzeczy wielkie i piękne, musi się na nie złożyć zbiorowy wysiłek wielu serc, mózgów i rąk. Zbiorowym wysiłkiem całego społeczeństwa śląskiego powstał w Katowicach, w trakcie budowy skryształizowany w swej ostatecznej formie celów i pracy — Pałac Młodzieży imienia Bolesława Bieruta. Jego uroczyste, oficjalne otwarcie w ramach największego dnia Śląska — „Święta górnika” było wielkim świętem śląskiej młodzieży. Pałac Młodzieży w Katowicach jest jeszcze jednym dokumentem wielkiej troski Polskiej Ludowej o rosnące nowe pokolenie.

Temu pałacowi nie równa się żaden pałac z baśni.

Bo któryż z tamtych był tak wielki, że trzeba było na jego wykończenie przywieźć 2.000 wagonów kolejowych różnych materiałów budowlanych. Któryż, tak jak ten, ma kolumny z marmuru i ściany z barwnej glazury i piękne freski na korytarzach i kucie w metalu ozdoby, składające się na jedną w swym charakterze artystyczny

nie skończoną kompozycję. Któryż ma teatr na 750 miejsc, bibliotekę z 30.000 tomów, krytą pływalnię z 6 torami i widownią na 500 osób, salę choro-reograficzną o lustrzanych ścianach? Któryż ma 58 pracowni naukowych, technicznych, społeczno-wychowawczych, artystycznych i wychowania fizycznego.

W pracowni konstrukcji drewnianych prof. Ostrowski kończy z chłopcami zajęcia. Temat: prace naukowe — wahało. Na pół gotowe modele z drewnianych listewek, coraz bardziej podobne do rysunku na tablicy, znajdują się na każdym warsztacie. Piętro wyżej, w pracowni kreslarskiej, grupa starszej młodzieży w białych fartuchach, pochylonej nad pulpitami, opracowuje techniczny rysunek. W sali chemicznej odbywają się własne doświadczenia pod kierunkiem prof. Kucznikowej; w pracowni modelarstwa szybocowego przyszli konstruktorzy wykwiczają z zapalem pierwszy model. A na trzecim piętrze spoza zamkniętych drzwi poszczególnych sal, biega na długi korytarz urywane dźwięki różnych instrumentów i chórny śpiew masowej pieśni. Ćwiczy oddział muzyki i śpiewu.

Pałac Młodzieży — głosi teza naczelna wychowawczego programu — uzupełnia i pogłębia prace szkoły i organizacji młodzieżowych w zakresie wychowania socjalistycznego dzieci i młodzieży, realizuje wszechstronny ich rozwój przez organizację kształcenia politycznego, wychowania estetycznego, fizycznego oraz pogłębienia i rozszerzenia wiedzy.

Te piękne cele wychowawcze realizowane są od pierwszych chwil w całej pełni. Wzorem są tu doświadczenia radzieckich pałaców młodzieży i pionierów. Dyrektor Pałacu, inspektor szkolny Małkowski, przez miesiąc przyglądał się działaniom pałacu młodzieży w Moskwie i pałacu pionierów w Tbilisi.

Młodzież interesująca ją tematykę przerabia w każdym dziale w odpowiedni sposób. Matematycy np. zajmują się zastosowaniem geometrii w życiu praktycznym, historycy obrabiali sobie zagadnienie ruchów chłopskich, biolodzy proszą o materiał wychodzący poza zakres nauczania w szkole. — Bo my chcielibyśmy przerabiać takie materiały — oświadczyła grupa starszej młodzieży z klas dziesiątej i jedenastej — żeby na egzaminie na medycynie wiedzieli, skąd przyszliśmy. Jedenastoletni kandydat do pracowni konstrukcji drewnianych Robert Buczek, syn szlifierza z Chorzowa przyszedł z konkretnym celem. Chciałbym robić tylko mosty, bo w szkole mówili, że tu można się wszystkiego uczyć.

Katowicki Pałac Młodzieży oficjalnie otworzył swe szerokie podwoje w dniu 3 grudnia, ale w części gmachu już od dwóch miesięcy blisko półtora tysiąca młodzieży studiowało, ćwiczyło, eksperymentowało. Teraz liczba ich zwiększa się jeszcze. Być członkiem Pałacu Młodzieży to dziś marzenie uczniów wszystkich szkół śląskich, to zaszczytne wyróżnienie, bo do pałacu przyjmowany jest każdy uczeń, który tylko wykaze się dobrymi wynikami w nauce, aktywnością, specjalnymi uzdolnieniami.

Pałac dostępny w godzinach popołudniowych dla każdego ucznia dwa razy w tygodniu, zmieścić może w swych pracowniach jednorazowo 3600 młodzieży wieku 10—18 lat. Któryż pałac ze wszystkich znanych baśni mieścił w sobie taki zastęp najwspanialszej młodzieży.

Aby sprostać swym zadaniom wychowawczym Pałac Młodzieży rozporządza całym sztabem złożonym z 132 nauczycieli, najlepszych pedagogów i specjalistów. Oni to realizować będą szczerne zadania tworzenia kadr nowej ideowej inteligencji, głęboko oddanej Polsce Ludowej, młodej inteligencji idącej w życie jako wychowankowie najwspanialszego dziś w Polsce Pałacu Młodzieży.

Halina Markiewiczowa

„Rumieńce życia”

Londyński „Dziennik Polski” w swej cynicznej szczerości „sygnalizuje” amerykańskich podżegaczy wojennych. Stało się to właśnie w okresie „pokojowych propozycji” Achesona i współpracowników, składanych na Ogólnym Zgromadzeniu ONZ.

Organ londyński zdradźców pisze:

„Jeśli dziś ONZ nabrała rumieńców życia, to dlatego tylko, że z dawnej organizacji pozostała jedynie nazwa i flaga, treść natomiast uległa całkowitej zmianie”.

Autor artykułu jest niezmiernie zadowolony z tego, że USA starają się z ONZ uczynić powolne sobie narzędzie. Spługałi przecież błękitną flagę, plamiąc ją krwią mordowanych Koreańczyków. „Dziennik Pol-

ski” pochwała to i tłumaczy cynicznie:

„Zachowano starą formę pod nowym, energicznym kierownictwem, bo firma ta jest dogodna; łatwiej jest prowadzić wojnę w Korei jako wojnę NZ, niż jako wojnę amerykańską”.

Organ londyński „sygnalizuje” więc na całego. Otwarcie się chweli tymi faktami, którym gwałtownie zaprzecza amerykańska propaganda.

Natchmieniem mających o wojnie emigrantów stał się oślawiony numer wojenny czasopisma „Colliers”, który wzburił opinię całego świata. W numerze tym ukazano żołnierza amerykańskiego z niebieską flagą na tle mapy ZSRR.

Ten nowy dowód sztucznego roznicania historii wojennej w USA podzielał jak ukłucie — stroną na andersowskie szkapę w Londynie. One również nabrały niezdrowych, gorączkowych rumieńców.

„Dziennik Polski”, marzący o „trzeciej światówce” prorokuje:

„Nawet jeśliby doszło do otwartej wojny między jedynymi a drugimi członkami Narodów Zjednoczonych, to i ta wojna będzie toczyła się pod niebieską flagą ONZ”.

„Marzenia” londyńskich rozbitek nie spełnią się. Wprawdzie amerykańska część ONZ nabrała „rumieńców” wskutek krwawych wyczynów wojsk Ridgway’a w Korei, jednakże te „rumieńce śmierci” otworzyły oczy ludziom całego świata. Stały się hańbiącym piętnem zbrodni.

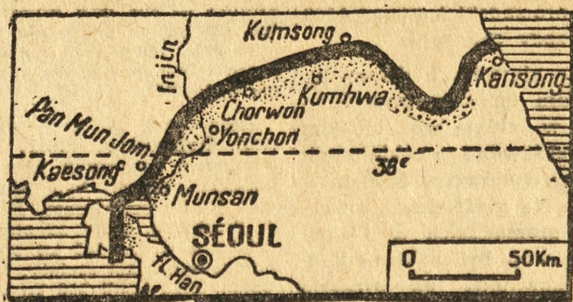
Rozgorączkowany „Dziennik Polski” tym razem napisał prawdę o cynizmie amerykańskiej polityki w stosunku do ONZ. Drobny gangster londyński „sygnalizuje” szefa bandy. Na pewno będzie za to odpowiednio uderzony. Amerykański szef zastrzega sobie bowiem wyłączne prawo szafowania niebieską flagą ONZ.

Grot.

Wezwanie do współzawodnictwa

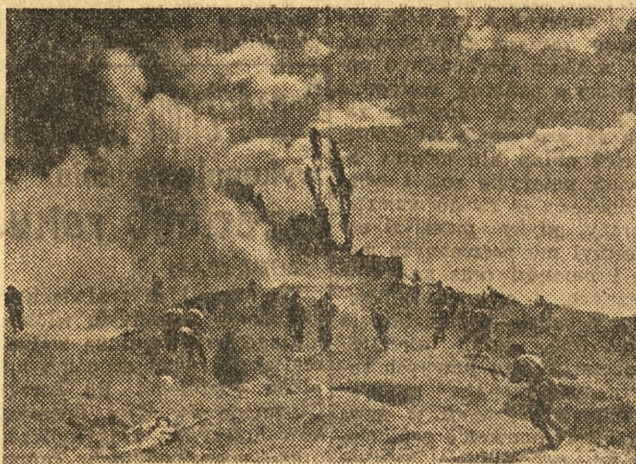
Przewodniczący Klubu Techniki i Racjonalizacji przy Centralnym Zarządzie Przemysłu Mleczarskiego i Ekspozytury Wojewódzkiej w Poznaniu inż. arch. Józef Lewandowski zwraca wszystkich przewodniczących Klubów Techniki i Racjonalizacji przy CZP Mlecz. Eksp. Woj. zorganizują w grudniu 1951 roku kurs konstrukcyjno-kreślarski dla swoich pracowników. (wjc)

Linia demarkacyjna w Korei



Jak już donosiliśmy rokowania w Panmundżonie doprowadziły do porozumienia o ustaleniu linii demarkacyjnej, ustalonej na czas trwania pertraktacji rozejmowych. Powyższa mapa przedstawia niedawno wytyczoną linię demarkacyjną

5 nowych filmów fabularnych polskiej produkcji ukaże się w najbliższych tygodniach na ekranach. Opowieść o młodym Chopinie, Żołnierz zwycięstwa, Pierwsze dni, Gromada i Załoga to dzieła młodych kadr naszej kinematografii. Artykuł pt. Pięć filmów — pięć tematów daje nam garść szczegółów ze scenariuszów tych filmów.



Oto scena z filmu „Żołnierz zwycięstwa”: atak republikanów hiszpańskich na wzgórze bronione przez oddziały frankistowskie

LINDE I JEGO DZIEŁO
DWÓR UCZONYCH
LEŚNIKÓW
ICH MŁODZIEŻ I JEJ WYCHOWAWCY.

RENESANS SZEKSPIRA
WZGARDZONE BOGACTWA
MARS WSCHODZI
O POŁNOCY

oraz wiele innych ciekawych artykułów, a także bogaty dział satyry i humoru składają się na interesującą treść jutrzejszego dodatku „NOWY ŚWIAT”

Od kancelarii do spraw budżetu

Miedzy sasiadami powstał spór. Poszło o żywopłot leszczykowy. Szybko rosnąca leszczyna zacieniała sąsiadowi ogród. Ziemia była więc mniej urodzajna. Właściciel żywopłotu ani myślał skłonić leszczynę do rosnąć. Niech nas rozsądzi kto inny — powiedział.

Do Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Poznaniu wpłynął więc list zawierający opis sporu. Listonosz oddał go w kancelarię. Kancelistka wpisała do rejestru, a woźny zaniósł do kierownika referatu ogólnego.

Taka jest historia „narodzenia się” jednego listu. Listów takich, zawierających skargi i zażalenia, do referatu ogólnego wpływa miesięcznie kilkadziesiąt. Kierownik referatu, a równocześnie zastępca kierownika wydziału ogólnego — Teodor Kotliński, pokazuje nam z widać dwa segregatory wypełnione sprawami zawierającymi skargi i zażalenia.

— Proszę popatrzeć — mówi, wskazując na rejestry spraw. Wskazanych zażaleń prawie nie ma. Będzie ich nie więcej jak 1—2%. Widać z tego, że spełniamy pozytywną rolę, że pomagamy ludziom, gdy utrudnia im życie jakiś bezduszny biurokrata, lub szkodzi im złość ludzka.

Nie mamy powodu wątpić w szczerość tych słów. Teodor Kotliński należy bowiem do wzorowych pracowników. Jest sumienny, pracowity i przywiązany do swego miejsca pracy jak rzadko kto. Przecież pracuje tam już 30 lat. Nie zmienił nigdy miejsca pracy. Od 1 września 1921 roku pracuje w tym samym gmachu.

Teodor Kotliński ma dużo wspomnień. Widzi dobrze różnicę między stosunkami przedwojennymi a obecnymi. Przypomina sobie dobrze panującą w Polsce przedwojenniej niesprawiedliwość społeczną. Widzi obecnie różnicę w traktowaniu podwładnych przez przełożonych.

— Pamiętam — mówi — gdy ówczesny starosta p. Kłos zarzucał pewnego razu, że jadłem śniadanie podczas pracy, to skrzyżał mnie niemożliwie. Pan starosta natomiast aż dwa razy podczas pracy chodził do swego mieszkania: raz na śniadanie, drugi raz na obiad.

Lecz pozostawmy wspomnienia i wróćmy do sprawy.

Zadajemy więc pytanie: — Jakże jeszcze sprawy o pracę wzmiankowane powyżej skarg i zażaleń należą do kierownika przez pana referatu? — zadajemy pytanie.

— Jest ich sporo. Najważniejsze to sprawy związane z reprezentacją PRN, sprawy akcji społecznej, zbiórki pieniężnych organizowanych przez organizacje społeczne. Do obowiązków referatu ogólnego należy też współpraca ze związkami zawodowymi w sprawach organizacyjnych i współzawodnictwa pracy. Załatwiać musimy też sprawy osobowe i kancelaryjne wydziału ogólnego. Temu referatowi podlegają sprawy oznaczeń np. za długoletnie pozycje małżeńskie itd. Do referatu mojego należą też kancelaria ogólna. Opiekujemy się również biblioteką.

Referat ogólny jest jednym z czterech referatów wchodzących w skład wydziału ogólnego. Informuje nas o tym kierownik wydziału — Antoni Grzegorzczak, najstarszy pod względem lat pracy zawodowej pracownik Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Poznaniu (37 lat nieprzerwanej pracy!).

Jest np. referat organizacyjny. Do jego zadań należą, jak wynika z samej nazwy, sprawy organizacyjne. Np. na niedzielę, 9 bm., referat ten organizuje zjazd chłopów z powiatu poznańskiego, którzy wywiązali się ze swych obowiązków wobec państwa w zakresie reali-

zacji planowego skupu zboża, zobowiązań finansowych i subskrypcji Pożyczki Rozwoju Sił Polskich.

Referat administracyjny załatwia też sprawy związane ze zwolnieniem Prezydium i sesji Rady. Sprawuje nadzór nad radami gminnymi, analizuje protokoły gminnych rad narodowych, współpracuje po linii administracyjno-organizacyjnej z komisjami, sporządza statystyki itd.

Do zadań referatu gospodarczego należy natomiast zaopatrzenie gmachu w opał, utrzymanie czystości itd. Referat ten opracowuje również budżet zbiorczy dla wszystkich wydziałów, samodzielnych referatów i gminnych rad narodowych.

Referat transportowy zajmuje się natomiast obsługą komunikacyjną wydziałów i referatów, kontrolą pracy samochodów itd. Oblicza płace, premie i diety pracowników transportowych.

— Dla ścisłości — mówi kierownik Grzegorzczak — zaznaczyć należy, że z początkiem przyszłego roku zlikwidowany zostanie wydział ogólny, a na jego miejsce utworzone zostaną dwa samodzielne referaty: referat organizacyjny i referat ogólnogospodarczy. Zwiększy to operatywność pracy. Zbyt

dziś Prezydium i na sesjach Rady. Rozpoczęła pracę w biurze przydziałnym Powiatowej Rady Narodowej w Poznaniu, a od czasu unifikacji władz terenowych zatrudniona została w wydziale ogólnym. Jest pracowita i zdolna. Cieszy się uznaniem przełożonych i sympatią koleżanek i kolegów. Jest członkinią TPPR i Ligi Lotniczej.

Andrzeja Nawrockiego znają i szanują wszyscy. Rozpoczął pracę w 1927 roku jako palacz i dozorca w ówczesnym Wydziale Powiatowym. Funkcję tę pełni nieprzerwanie do dnia dzisiejszego.

— Trzeba być obowiązkowym i dopilnować wszystkiego — mówi — a wtedy jest wszystko w porządku. I człowiek jest zadowolony i zadowoleni są z niego przełożeni.

Słowa uznania należą się również woźnym. Wyróżnić należy Andrzeja Szyzka. Pomimo podeszłego wieku (69 lat) sumiennie spełnia swe obowiązki zawodowe i może być wzorem dla wielu innych.

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Poznaniu ma szczęśliwą rękę do woźnych. Jan Bąkowski, dawniejszy woźny, jest obecnie kierownikiem referatu transportowego, a Franciszek Trawka z woźnego za-



Andrzej Nawrocki Antoni Grzegorzczak Teodor Kotliński

szeroki zakres pracy wydziału ogólnego utrudniał bowiem pracę.

Należy jeszcze wspomnieć o wyróżniających się pracownikach. Do takich należy Pelagia Chudzińska, kierowniczka referatu organizacyjnego, a równocześnie protokolantka na poste-

awansował na pracownika umysłowego Gminnej Rady Narodowej w Stęszewie.

Tyle o pracy i pracownikach wydziału ogólnego Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Poznaniu. O pracy innych wydziałów w następnych artykułach. Cz. W.

* Kraj

PREMIE I DYPLOMY UZNANIA DLA 74 TYS. ROLNIKÓW

Z całego kraju nadchodzi mel dunki o przebiegu premiowania przodujących rolników hodowców, przodujących z pokazami bydła. Premie pieniężne, dyplomy uznania i listy pochwalne otrzymało dotychczas 74 tys. wyróżnionych rolników hodowców we wszystkich województwach.

ZOBOWIĄZANIA OSZCZĘDNOŚCIOWE

Na wszystkich placach budowlanych w Warszawie podjęto około 900 rocznych zobowiązań oszczędnościowych. Według dotychczasowych meldunków, pracownicy budowlani Warszawy zobowiązali się zaoszczędzić 1825 tys. zł oszczędności.

MUZEUM NA GŁĘBOKOŚCI 135 M POD ZIEMIĄ

W salinach wielickich odbyła się uroczystość otwarcia Muzeum Żup Krakowskich. Muzeum to znajduje się w słynnej grocie Sienkiewicza, wykutej w skałę solnej na głębokości 135 m pod ziemią i obrazuje historię górnictwa solnego w Polsce.

4-KROTNY ZBIÓR OGÓRKÓW

Dzięki właściwej pielęgnacji roślin i utrzymaniu przez cały rok odpowiedniej temperatury w szklarniach, załoga zakładu ogrodniczego PGR w Lubchowie osiągnęła w ciągu roku 4-krotny zbiór ogórków. Z obszaru około 120 m² zebrano w ciągu roku 3 tony ogórków.

A wiec — Teatr Ziemi Lubuskiej

Ostatni konkurs lubuski rozpisany przez nasz dziennik na nazwę stałego teatru w Zielonej Górze wzbudził wielkie zainteresowanie. Z przeszło czterystu listów, które napłynęły do redakcji, większość proponowała nazwanie nowej placówki sceniczonej „Teatrem Ziemi Lubuskiej”. Woli czytelników uczynił zadość kolektyw kierowniczy teatru, nadając stałej scenie zielonogórskiej powyższe miano. Pośród tych czytelników, którzy typowali tę nazwę, w dniach najbliższych rozlosujemy wartościowe książki.

Jury konkursu wyróżniło dwie wypowiedzi, a mianowicie oś. Feliksa Musielaka, pracownika pocztowego z Zielonej Góry oraz oś. Zofii Friedrichowej, artystki Teatru Ziemi Lubuskiej, podające obszernie rzeczowe uzasadnienie projektowanej nazwy. (tur)

O dudkach w bazancich piórkach

W wagonie oba miejsca przy oknie były zajęte przez straszne małżeństwo. Żona wyglądała przez okno, mąż sześcił płachtą gazety. W pewnej chwili roześmiał się i powiedział:

— Popatrz, znowu bardzo dobry fellelog o „bażantach”.

— Ach — skrzywiła się żona — już nie mogę tego czytać. Obrabiała tę młodzież i obrabiała. I dlaczego? Dlatego, że ktoś nosi wąskie spodnie albo kapelusz z szerokim rondem. Taka teraz moda i koniec. Czy to takie ważne, jak kto jest ubrany, żeby aż o tym w gazetach pisać?

Nie chodzi o krawat w nagie kobiety

Istotnie, proszę pani, to nie jest specjalnie ważne. Za czasów Londona tubylcy Melaneczji, skądinąd ceniący ludożercę, nosili np. za uchem kokieteryjne zatknięte świński ogonek i nikt im z tego powodu nie robił wyrzutów. Taka była moda i koniec.

Nie chodzi ani o wąskie spodnie, ani o kapelusz z szerokim rondem, o „koturny” czy barwniejsze od tęczы skarpetki, ani nawet o krawaty w nagie kobiety... Wszystkie te akcesoria, bez których dbający o swą anglosaską godność „bażant”, „mercedes”, „bubek” czy jak tam się ich nazywa, nie pokaze się w knajpie czy kawiarni, to w gruncie rzeczy tylko błahostki. Świadczą one o złym guście, który ostatecznie nie jest tak wielką wadą. Łatwo wybaczyć przecież zły gust mądrym, dobremu, miłemu człowiekowi. Gdyby tylko chodziło tu o zły gust, o ów przysłowiowy już krawat w nagie kobiety! Chodzi jednak o coś znacznie poważniejsze.

Przyszyk na nosie

Zewnętrzne akcesoria „bażanta” i „mocłaka” są symptomem określonego stylu życia. stylu, na który składa się kawiarnia, knajpa, niekochająca się „bibliki”, których epilog najczęściej rozgrywa się w komisaracie milicji, stylu życia, w którym uczelnia, czy zakład pracy — jeśli w ogóle wchodzi w rachubę — znajdują się na

marginale. A taki styl życia budzi już znacznie poważniejszą zastrzeżenie, niż marynarka jak ze starszego brata i „na białko” spreparowana fryzura.

Chodzi więc o symptomy pewnej choroby. Nie jest tragedią przyszyk, który wyskoczył komuś na nosie. Tragedia zaczyna się dopiero wtedy, gdy okazuje się, że ów przyszyk jest symptomem zakażenia syfilistycznego, choroby, która czyni straszliwe spustoszenie w całym organizmie, która, jeśli się jej nie leczy, zmienia człowieka w „szmatę”. A takim właśnie syfilistycznym przyszykiem na nosie jankesa rodem z Targówka, Chojenka, czy Sopotu, jest choćby strój opisywany w licznych antybażantowych felietonach. Jest on nieomylnym przejawem chorobliwego, wypaczono-go stylu życia, stylu, który jest nam całkowicie obcy. Więcej — zniechędź.

O gumie do żucia

Nie produkujemy gumy do żucia. Dzięki temu, że na krajowym rynku brak tego artykułu, legion naszych rodzimych „dżentelmenów” utrzymuje w bezruchu swoje szczęki. A to właśnie jest jedyną cechą, odróżniającą ich od amerykańskich pierwowzorów modelu „bażanta”.

Styl życia, o którym mowa, narodził się bowiem pod słowem „dolar”, w kraju gumy do żucia. Wyrósł na gruncie bezideowości, beznadziejnej, otepiałej pustki wewnętrznej, jaką niesie amerykańska „kultura”. Jest troskliwie i starannie pielęgnowany przez tych, którzy pragną mieć niedźwiedź bezieową, beznamiętną, otepłą alkoholem i tanimi rozrywkami, młodzież, której wpała się kult brutalności i pogardy dla słabszego, gdyż tylko taka młodzież jest dobrym materiałem na kadry morderców, z których, jak to pokazuje wojna w Korei, składa się armia amerykańska.

„Śmierć frajerom”

Taki styl życia padł u nas na podatny grunt: na rodzime błotko, jakie pozostało w po-okupacyjnych kałużach, zwolna wysychających. Nasz obecny „bażant” wzięł żywcem wiele rysów, które charakteryzowały okupacyjnego paskarza i spekulanta. W pijackich, zamerykanizowanych „babarbach” z łatwością można doszukać się wariantów okupacyjnej „piosenki” z dobrze znanym refrenem: „komu „sporta” komu „mewkę” komu blmbu na rozgrzewkę”.

W stylu życia „bażantów” i „mocłaków” bez trudu odnajdziemy styl „złotej” (bo handlującej bimbrem i złotem z getta) młodzieży okupacyjnej, która cieszyła się paskarskimi zyskami wtedy, gdy setki tysięcy najlepszych synów naszej ojczyzny konało w obozach koncentracyjnych. W kolach obecnych „bikiniarzy” obojga pici odnajdziemy nawet to samo hasło, beznamiętne, głupie i okrutne, które podczas okupacji wy-

(Ciąg dalszy na str. 4)

W Poznaniu stanie pomnik Moniuszki

Miłośnicy muzyki moniuszkowskiej, składając hołd wielkiemu polskiemu pieśniarzowi — stawiają mu w Poznaniu pomnik. Uroczyste odsłonięcie pomnika, dłuta słynnego rzeźbiarza poznańskiego Edwarda Haupta, nastąpi w niedzielę, 16 bm., w dniu zakończenia Festiwalu Muzyki Polskiej. Pomnik ufundowany został przy wydatnej pomocy Prezydium MRN w Poznaniu, z łańcuch składki miłośników wielkiego kompozytora, z kilkutyślną rzeszą śpiewactwa wielkopolskiego na czele. Stanie on na dawnym miejscu w Parku im. Moniuszki, skąd został usunięty przez hitlerowców w okresie okupacji.

Całość uroczystości odbędzie się pod protektorem ministra kultury i sztuki Stefana Dybowskiego. O godz. 17 w Państwowej Operze im. Stanisława Moniuszki w Poznaniu nastąpi specjalne przedstawienie „Hal-ki” w premierowej obsadzie.

(S)

Zgłaszając się do pracy w przemyśle węglowym — zapewniasz rodzinie i sobie dobre warunki materialne

Hodowla podnosi opłacalność gospodarstwa

Każdy rolnik wie, że im więcej posiada bydła i trzody chlewnej, tym ma większe możliwości lepszej uprawy ziemi. Nawoza sztuczny bowiem nie może nigdy zastąpić obornika, który ze względu na zasilenie ziemi próchnicą i drobnymi bakteriami, przedstawia olbrzymią wartość. Lepsza próchnica daje lepsze plony, lepsze plony z kolei umożliwiają wychów jeszcze większej ilości inwentarza. Słowem — jedyną drogą do coraz wyższej dochodowości gospodarstwa prowadzi przez hodowlę i dlatego winniśmy jej poświęcić jak najwięcej uwagi.

Równocześnie z tym zagadnieniem łączą się i inne. Zagadnienie o znaczeniu społecznym. Rolnik bowiem w społecznym podziale pracy ma zadanie produkować żywność nie tylko dla siebie, ale i dla innych. Jest żywicielem całego społeczeństwa, a także dostawcą wielu cennych surowców dla przemysłu. Od niego i jego umiejętności zależy, czy inne gałęzie gospodarstwa narodowego będą mogły wykonywać pracę na swoim odcinku. Olbrzymi przemysł może się rozwijać, jeśli będzie miał mocne zaplecze w gospodarce rolnej wysokiej zdolności produkcyjnej.

Słusznie postępuje każdy rolnik, który kalkuluje z ołówkiem w ręku. — Oplaci się, czy nie oplaci... Najczęściej pozycje w rubryce „wydatki” są te same i na te pozycje rolnik najmniej zwraca uwagi, patrząc więcej na dochód. Tymczasem pozycja „wydatki” wymaga dokładnej analizy, aby przez obniżenie jej podnieść drugą pozycję — „dochód”. Nawet w naszych wielkopolskich gospodarstwach, cieszących się opinią dobrych, nie uwzględnia się należycie wszystkich możliwości taniego i dobrego żywienia inwentarza. Jeszcze nie stosuje się należycie wytyłków suszonych, wywaru gorzelnianego, wytyłków kiszonek, o wiele tańszych od tradycyjnego stosowania ziemniaków i śrut.

Szczególnie w wychowie trzody chlewnej nie zostały wykorzystane wszystkie możliwości. Mało do tego czasu zainteresowano się stojącymi nieczynnie płatkarniami przy wielu gorzelniach. Produkt płatkarni, płatki ziemniaczane, mogłyby rozwiązać problem powonania ziemniaków, pochłaniającego wiele godzin pracy, drzewa i węgla. Nie uwzględniliśmy także w „jadospisie” trzody chlewnej słodkiego łubinu, wywaru z siana, surowych buraków, wypasu na polach. Zapominamy o dodatnim działaniu na trzodę chlewną ruchu na świeżym powietrzu i słońcu w ciepłych miesiącach i o konieczności utrzymywania w chlewni temperatury od 5—10° C w zimowych miesiącach, o konieczności częstszego (2 do 3 razy dziennie) usuwania nawozu, o konieczności „przewietrzania”

W walce z plagą alkoholizmu

Pożyteczną pracę na odcinku walki z alkoholizmem prowadzi Poradnię Przeciwalkoholowe. Jedną z takich poradni, istniejącą zaledwie od 2 miesięcy w Pile, utworzona została staraniem Społecznego Komitetu Przeciwalkoholowego przy Powiatowej Radzie Związków Zawodowych. Poradnię kieruje dr Kubliński.

W ciągu 2-miesięcznego zaledwie okresu istnienia poradnia zaopiekowała się już 100 osobami, obciążonymi niebezpiecznym dla zdrowia i normalnej pracy nałogiem.

Oprócz tej placówki — pracują jeszcze w mieście koła przeciwalkoholowe przy M. O. Zakładach Naprawczych Parowozów PKP Cegielnia.

Powiatowa Rada Związków Zawodowych planu w bież. roku przeszkolenie wszystkich przewodniczących rad zakładów dla większego propagowania walki z alkoholizmem. (ko)

trzody. Te momenty uwzględniali już dawno hodowcy radzieccy i osiągnęli dzięki nim piękne rezultaty w postaci zdrowych i szybko przybierających na wadze tuczników.

Celem tego artykułu nie jest zebranie przepisów karmienia inwentarza czy to w spółdzielni produkcyjnej, czy w indywidualnym gospodarstwie. Chodzi przede wszystkim o to, by każdy rolnik ustalający plan swej pracy na nowy rok i kalkulujący z ołówkiem w ręku, zastanowił się dobrze nad rubryką „wydatki” na wyżywienie trzody chlewnej i bydła, rozpatrzył możliwość obniżenia tych wydatków i w ten sposób podniósł dochodowość swego gospodarstwa, a robotnikom w miastach i ośrodkach przemysłowych dał więcej chleba, tłuszczu i mięsa. Do „dochodu” zaliczyć trzeba nie tylko otrzymaną cenę za odstawiony żywioł do spółdzielni, ale także wartość obornika, który podniesie plony zbóż. Do tej rubryki także należy bezdyskusyjnie spełnienie obowiązku żywiciela całego społeczeństwa oraz dostawcy cennych surowców przemysłowi. Harmonijny bowiem rozwój przemysłu i rolnictwa jest gwarancją wzrostu ogólnonarodowego dobrobytu. O tym powinien pamiętać rolnik, którego produkcję obejmuje także plan 6-letni. (jp)

Ci co przodują w gminie Rokietnica

Gmina Rokietnica w pow. poznańskim przekroczyła już 95 proc. planu skupu zboża. Dowodzi to, że rolnicy tamtejsi i aktywny gminny podeszli do zagadnienia wykonania planu we właściwy sposób.

Wśród przodujących rolników na pierwszym miejscu wymienić trzeba ob. Józefa Madajczaka sołtysa gromady — Krzyszkowo. Własnym przykładem i aktywną pracą uświadamiającą wśród rolników swojej gromady, doprowadził on do tego, że gromada Krzyszkowo wykonała plan skupu zboża w 121 proc. Pracę uświadamiającą w gromadzie prowadził on z pomocą aktywnego gminnego, osiągając doskonałe wyniki. Swym właściwym podejściem do rolników zyskał ich zupełne zaufanie, dzięki czemu praca jego jest owocna. Ob. Madajczak pracuje przy tym w stałym kontakcie z Prezydium GRN, co podnosi wartość jego pracy i zaufanie wśród rolników. Aktywność jego zasługuje tym bardziej na uznanie, że jest on inwalidą.

W gromadzie Mrowino dużą popularnością cieszy się przodownik w wykonaniu planów gospodarczych Stanisław Nowicki. Gospodarując na 2,5 ha, potrafił nie tylko z nadwyżką wywlażyć się z akcji skupu zboża, które odstawił przedterminowo, ale również zaprowadzić wzorową gospodarkę hodowlaną. Prosięta jego hodowli chętnie kupowane są przez rolników, jako zdrowe i dobrze się chowające. Jego plan kontraktacji i odstawy żywności został również przekroczony. Ob. Nowicki przoduje także w od-

Konkurs czystości

Długofalowy konkurs czystości zagród wiejskich rozpisany przez Zarząd Oddziału Powiatowego PCK w Ostrowie, trwający od 1 czerwca br. został zakończony. W konkursie brali udział małe i średniorolni chłopcy z gromady Cieszyń (gmina Sośń) i z gromady Uciechów (gmina Odolanów). Ogółem wyróżnionych zostało 20 uczestników, którzy otrzymali nagrody.

Z RUIN PILSKICH powstał wzorowy szpital

Pila należy do miast najbardziej zniszczonych podczas ostatniej wojny. Jeszcze dziś — mimo odbudowy licznych gmachów — każdego przyjeźdnego razi ruiny.

Miedzy tymi ruinami znajdowały się także w roku 1945 wszystkie pomieszczenia ośrodka zdrowia. Przyjście z pomocą chorym oraz zapobieganie epidemiom postawiło przed 'istniejącą już wówczas Służbą Zdrowia trudny problem do rozwiązania, właśnie ze względu na brak odpowiednich pomieszczeń. Pierwsza izba chorych posiadała zaledwie 12 łóżek, następnie utworzono oddział zakaźny z 40 łóżkami. Jednakże tymczasowe oddziały nie mogły zaspokoić potrzeb ciągle napływającej ludności. Również brak dostatecznej ilości sił lekarskich nie pozwalał zapewnić pacjentom należytej opieki.

W roku 1946 przystąpiono z pomocą społeczeństwa pilskiego do odremontowania obecnego szpitala miejskiego. W roku 1947 szpital został uruchomiony. Dalsze lata przyniosły szpitalowi stały rozwój, tworzenie nowych oddziałów, przy równoczesnym zwiększaniu się personelu lekarskiego i pomocniczego.

stawie mleka. Przykład jego działał mobilizująco na pozostałych rolników gromady.

Wśród kobiet gminy Rokietnica na przodujące miejsca wysunęły się ob. Franciszka Skowrońska z Krzyszkowa i Wanda Dolacińska z Mrowina. Pierwsza z nich prowadziła jako wdowa gospodarstwo małorolne, druga gospodaruje na 7 ha, pracując na dwoje dzieci, gdyż mąż jej zginął w czasie działań wojennych. Obydwie poważnie przekroczyły swój plan odstawy zboża, wykazując ohywałą postawą, mobilizując mieszkańców swolek gromad do walki o przekraczanie planów, a tym samym do podnoszenia siły gospodarczej Polski Ludowej i siły obozu pokoju i postępu. (lpc)

listy i odpowiedzi

Doręczyć — doręczyć

Wojewódzka Komisja Lokalowa najzupełniej słusznie rozstrzygnęła zawia sprawę mieszkaniową naszego czytelnika ze stacji kolejowej Nowawies Mochy w powiecie wolsztyńskim.

Rozprawa odbyła się w dniu 6 listopada br. a orzeczenie jej brzmiało: „Były zawiadowca stacji ma przeprowadzić się do nowego mieszkania służbowego na

stacji Wolsztyn i opróżnić mieszkanie dla swego następcy — w przeciągu 14 dni od daty doręczenia pisma”. Niestety do dnia 30 listopada maszynistka Wojewódzkiej Komisji Lokalowej nie znalazła chwili czasu, aby napisać oficjalne orzeczenie. Decyzja w brudnopisie leży spokojnie w szufladzie biurka maszynistki, a 3 rodziny czekają na zamiar mieszkań.

Na wiosnę przyszłego roku GRN we Włoszakowicach przystąpi do budowy nowego boiska sportowego, które oddane zostanie do użytku sekcji piłki nożnej. Dotychczasowe boisko przy Domu Ludowym przeznaczono tylko do gry w siatkówkę i koszykówkę.

PZGS w Kaliszu w odpowiedzi na notatkę „Dlaczego?” wyjaśnia, że GS w Błaszach mimo kilkumiesięcznych poszukiwań nie mogła znaleźć odpowiedniego wentylatora.

Od roku 1950 dyrektorem szpitala został dr B. Schnitter, który tworzy nowe oddziały: chirurgiczny, wewnętrzny i ginekologiczny — z położnictwem. W tym samym roku uruchomiono windę, sygnalizację optyczno-akustyczną i zradionizowano cały szpital. Ponadto oddział zakaźny został przeniesiony z nieodpowiednich pomieszczeń parterowych na trzecie piętro. Jeszcze jednym sukcesem było uruchomienie punktu krwiodawców. W bieżącym roku odremontowano IV piętro, które przeznaczono na rentgen i laboratorium. Odremontowanie budynku pozwoliło na zwiększenie łóżek etatowych ze 130 na 200.

W kwietniu br. przystąpiono do odremontowania pawilonu (oddział zakaźny), który dzięki sumienności pracowników Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego w Pile został wykonany w dniu 25 bm., na 41 dni przed terminem. Przewodnikiem przy budowie tego pawilonu został Alfons Jagodziński — malarz.

A wśród personelu szpitalnego wyróżniają się w swej pracy: Janina Kozłowska i Zofia Materowa — dyplomowane pielęgniarki. Należy również dodać, że istnieje także w Pile Ośrodek Szkolenia Młodszych Pielęgniarek, w którym obecnie na 6 miesięcznym kursie przebywa 200 dziewcząt. Po 3 miesięcznej teorii praktykują one w szpitalu. W ostatnim okresie przodownicami wśród tych młodszych pielęgniarek są: Jadwiga Roszyk oraz Kazimiera Michalk.

Jednym z najważniejszych niedociągnięć na odcinku Służby Zdrowia w Pile jest niedostateczna ilość aptek w mie-

100 000 km bez remontu

W dniu 1 stycznia br. wyruszyła młodzieżowa brygada parowozowa, w skład której weszli maszyniści: Leon Grolewski i Antoni Glapiak oraz pomocnicy: Stanisław Klessa i Edmund Jędraszczyk.

Brygada postanowiła przejechać 100 000 km bez generalnego remontu. Z początkiem listopada br. brygada ta zameldowała o wykonaniu podjętych zobowiązań. Zwycięzcom zgłoszono na dworcu w Gorzowie owacyjne powitanie.

Edward Mazierski korespondent „Głosu”

ście. Jedna istniejąca apteka (na 25.000 mieszkańców) nie jest w stanie zaspokoić ich potrzeb. Starania kierownictwa Wydziału Zdrowia w Pile oraz Wojewódzkiego Wydziału Zdrowia w Poznaniu nie odniosły pożądanego skutku. Centrala Aptek Społecznych przysłała co prawda lekarstwa i odpowiednie urządzenia apteczne na uruchomienie drugiej apteki, lecz otwarcie dotychczas nie nastąpiło.

Służenie chorym oraz podnoszenie zdrowotności ludzi pracy to cel lekarzy, sił pomocniczych oraz personelu technicznego zatrudnionych w Szpitalu Miejskim w Pile.

D. Siekierska

Coraz więcej inwentarza żywego

Z każdym dniem zwiększa się liczba inwentarza żywego w spółdzielniach produkcyjnych powiatu mogileńskiego.

Spółdzielnia „Iskra” w Mogilnie nabyła ostatnio 12 krów przedniego gatunku oraz 7 macior.

Spółdzielcy z Podbielska zakupili dodatkowo 15 krów, 30 świń, a w Woli Kożuszkowej kończy się remont chlewni, w której znajduje się pomieszczenie około 100 świń. Duży nacisk kładą również poszczególne spółdzielnie na rozwój hodowli owiec i rozmnożenie drobiu. W Popielawie na przykład uruchomiono wzorową owczarnię i zakupiono 40 owiec, w Kościszkach prowadzi się wychów kaczek.

Obecnie wszystkie spółdzielnie wyprzedzają nie nadający się do dalszej hodowli inwentarz i za uzyskane pieniądze zakupują młody wartościowy materiał hodowlany.

Służba zootechniczna Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa przy Prezydium PRN w Mogilnie przystąpiła ostatnio do sporządzania preliminarzy paszowych w spółdzielniach produkcyjnych, które będą mogły zastosować odpowiednie żywienie zwierząt przez okres zimowy. Równoległe z rozwojem hodowli, spółdzielnie produkcyjne w powiecie mogileńskim prowadzą intensywne prace budowlane. Przyznane kredyty pozwalają nie tylko na wyremontowanie domów mieszkalnych, lecz także na postawienie nowych budynków gospodarczych. (S. K.)

Pilne

Kierownictwo gospodarstwa Modrze, powiat Poznań. Co stało się z premią ob. Józefa Fatki, która została mu przyznana w dniu 10 listopada br., a której do tej pory nie otrzymał? Premia wpadła jak przysłowiowy kamień w wodę, bo nikt pomimo usilnych poszukiwań i dopytywań nie potrafi poinformować ob. J. F. co się z nią stało? (2687)

Interwencje skuteczne

Prośba naszych czytelników z gminy Jabłonna pow. Wolsztyn została spełniona. Od dnia 1 grudnia DOPIT przyspieszyła odjazd autobusu pończotowego, odchodzącego z Wolsztyna do Poznania o 30 minut.

List nasz „Czy trochę nie za jasno” pomógł. Pracownik Zakładu Energetycznego w Sulecinie za używanie w dzień światła elektrycznego (żarówka 100 świec) w mieszkaniu służbowym, otrzymał na zebraniu pracowniczym ostrą nagannę. (1238)

Leszczyniaczy nie będą narażeni na kaprysy zegarów ulicznych. MRN wydała polecenie wyregulowania ich według czasu radiowego. (2557)

Odpowiadamy Czytelnikom

Władysław Pniewski, Ostrów. Zamiana lokali może nastąpić tylko za obopólną zgodą zamienianych się. Zarządzenie o publicznej gospodarce lokalami nie przewiduje tego rodzaju zamian. (2605)

Uwaga korespondenci z Kościana i powiatu

Organizacyjne zebranie klubu korespondentów robotniczo-chłopskich „Gazety Poznańskie”, „Głos Wielkopolski”, „Sztandar Młodych”, Polskiego Radia i wszystkich pism centralnych odbędzie się w Kościanie w dniu 11 bm. o godz. 17 w świetlicy Wydziału Finansowego — Prezyd. PRN przy ul. Bączkowskiego.

Ze względu na ważność obrad prosimy wszystkich korespondentów z miasta i powiatu kościańskiego o punktualne przybycie.

Życie kulturalne na wsiach krotoszyńskich

Związek Samopomocy Chłopskiej w powiecie krotoszyńskim ma pod opieką 36 świetlic, w tym 14 świetlic w spółdzielniach produkcyjnych i 22 we wioskach indywidualnych. Przy świetlicach czynnych jest 20 zespołów Wszechlasy Radiowej, tyleż zespołów redakcyjnych gazetek ściennej, 13 zespołów Samokształcenia Rolniczego, 14 zespołów teatralnych, 7 zespołów chóralnych, 4 zespoły taneczne, 1 zespół muzyczny oraz 2 kursy języka rosyjskiego.

Zespoły te mają już za sobą pewne osiągnięcia. W ubiegłym roku zespół z Lutogniewa na eliminacjach ogólnokrajowych w Warszawie uzyskał II miejsce za taniec krotoszyński. Z tej samej wioski zespół chóralny na tych samych eliminacjach uzyskał I miejsce, a Małgów II miejsce. Także zespoły redakcyjne mogą się poszczycić tym, że ich gazetki ścienne były premiowane (Dąbrowa Krotoszyńska i Kromolice) w ubiegłym i obecnym roku w Warszawie. Z zespołów Samokształcenia Rolniczego najlepiej pracują Bożęciczki. Zespół ten brał udział w Zjeździe Ogólnopolskim Młodzieńców w Częstochowie, który odbył się przed dwoma miesiącami.

Praca zespołów świetlicowych byłaby jeszcze więcej owocna, gdyby nie brak odpowiedniego wyposażenia. Jak nam wiadomo, tylko 3 świetlice są wzorowo zaopatrzone w meble, w przyrządy, gry itd., a 11 świetlic ma wyposażenie dostateczne. Młodzież wiejska liczy na to, że władze gminne więcej się zainteresują ich świetlicami i pomogą im w pracy kulturalno-oświatowej. (fk)

O dudkach w bażancich piórkach

(Dokończenie ze str. 3) tyczało cel paskarzem i spekulantom, słynne hasło „śmierć frajerom”.

Zamerykanizowana „pociecha”

Taki jest rodowód rodzimych „anglosasów”, o których ostatnio tyle się mówi nie tylko na łamach prasy, ale i w salach sądowych, w których kończą się ich gangsterskie wybryki. Rozprawiamy się obecnie z nimi i rozprawimy się konsekwentnie, do końca. Trzeba więc, aby każdy zdawał sobie sprawę, że walczymy nie z brakiem dobrego smaku, przejawiającym się w noszeniu kurtków, czy krawatów w nagie kobiety, ale z wrogiem nam stylem życia, z wrogą nam postawą wobec życia, z odrażającą zgnilizną, której odór dobiega zza Atlantyku.

Trzeba, aby o tym wiedzeli także rodzice, którzy nierzadko pobłażliwym spojrzem aprobowują wybrki zamerykanizowanej pociechy, którzy często, nie zdając sobie sprawy z sytuacji, uważają chuligaństwo swych dwudziestoletnich dryblasów za dziecinne figle.

Nasz styl życia nie ma w sobie nic z ponurości. Nasi przodownicy pracy pracują zawsze z uśmiechem, nasza młodzież bawi się z rozmachem i z połosem. Ale nasz styl życia nie ma i mieć nie może nic zgnilego, nic bezideowego, beznamiętnego. Dlatego oczyszczmy ulice naszych miast z reprezentantów innego, wrogiego nam stylu życia — z dudków w bażancich piórkach.

Zbigniew Siedlecki

Kiedy zaczęto robić te drużyny do ratowania przed bombami poczuł się jeszcze gorzej. Jego kalectwo, dotąd i tak ciężkie dla tej zaharowanej Gieni, teraz stało się szczególnie okropne. Już nie tylko żyć to trzeba, chodzić koło niego, gorzej, jak przy małym dziecku, ale i... W piwnicach zaczęto uprzątać zgniętą słomę po zeszłorocznych kartoflach, resztki węgla, różne tam smacie, Schron sztykawało. Węgiel co z nim, z Ignacem? Ciągnąć go do piwnicy? Był jak kamień u szyi Gieni i teraz jakby się podwoił jego ciężar.

Baby przybiegały do niej, trąkowały, że za domem koło śmietnikowy rowy mają kopać, ni to okopy, ni to też schrony. Chodziły same, Gienie zabierały. Ta jakby ukradkiem przed nim się wymykała. Kiedy Drapałowa przyniosła wiadomość, że pan Pajęcki spisał lokatorów zaniósł do komisariatu — niby do tych drużyn — Gienia w krzyk: ani myśli tej rudery bronić, niechby się spał! Nie od razu zrozumiała, o co jej chodzi. Hałasowała z kwadrans — że to zawracanie głowy, nabieranie ludzi i tak dalej, z tymi drużynami. Ze to dla chłopaków, gołowąsów no jeszcze ujdzie, gdzieżby zaś dla poważnych mężczyzn, dla ojców rodzin, czy dla matek... Wtedy mu się przypomniało: z Kaziem, gdy miał lat sześć, żółdkiem mu się zepsuł, akurat w sierpniu. I gdy do ogórków się wyrwał, widząc, że zajądają, oboje z Gienią wykrzykiwali się jak mogli gorzkie te ogórki, niedobre.

Chyćtość Gieni łatwo przejrzała, rozchmurzyła go trochę. Jakby potrzebny jej się wydał, mimo wszystko, mimo swego kalectwa. Gdy nie ustawała, głos podniósł, zaczął, żeby szła. Przybiegła z kuchni, czerwona na twarzy, poduszkę mu poprawiła, dzbanek z wodą przyniosła, parę „junaków” i zapałki.

Wieczorem zebrało się przy jego łóżku z tuzin sąsiadów. Z jego fabryki, od Babinieckiego i Gelerta, był tylko Drapałowa, ale inni też grzeźmi, wiedząc, że ruszyć nie może z miejsca, poprzychodzili, żeby porozmawiać, poradzić się.

Udany rewanż Ostravy Śląsk przegrał 2:6

Rozegrane w Katowicach na Torkacie rewanżowe spotkanie w hokeju na lodzie między reprezentacją Ostravy i Śląską zakończyło się tym razem zwycięstwem gości 6:2 (2:0, 0:1, 4:1). Polacy w dwóch pierwszych tercjach byli zespołem równorzędnym, jednak w tym okresie gry nie wykorzystali kilku dogodnych sytuacji. Gra prowadzona była szczególnie w pierwszej tercji w bardzo szybkim tempie. To zdecydowało w dużej mierze o wysokiej porażce naszych hokeistów, którzy w trzeciej tercji nie wytrzymali kondycyjnie. Na zawodnikach polskich widać było zmęczenie poprzednim meczem. Tym razem z ataku najlepiej spisała się trójka w składzie: bracia Wróblewie i Gansiniec. W ataku krynickim tylko Csorich zagrał na normalnym poziomie. Najlepszym graczem w zespole polskim był opanowany Skarżyński.

Drużyna Ostravy zagrała bardzo dobrze, przeprowadzając często ładne, zespołowe ataki.

Bramki dla Ostravy zdobyli: Seiml i Bouzek po 2, Garstka i Blazek po 1. Dla Śląska — Skarżyński i Csorich.

Dziś w Poznaniu ujrzymy robotniczą reprezentację Francji

Od środy przebywają w Poznaniu przedstawiciele robotniczego sportu Francji, którzy w dniu dzisiejszym w hali MTP nr 7 o godz. 19 rozegrają międzynarodowe spotkanie z bokserską reprezentacją Zrzeszenia Sportowego „Kolejarz”.

Francuzi przyjechali w osłabionym składzie. Nie przywieźli ze sobą przede wszystkim zawodników wagi półciężkiej i ciężkiej. Mimo to odbędzie się 10 walk, gdyż w kilku wagach będą walki dublowane.

Reprezentacja FSGT zamieszkała w Bazarze. W czasie swego kilkudniowego pobytu pięścierze francuscy zwiedzili miasto Poznań. Sympatyczni sportowcy francuscy podziwiali szybką odbudowę miasta oraz zachwycali się Palmiarnią, w której przesiedzieli ponad 2 godziny.

Fabianów — Ocięż „1:0”

Dlaczego nie tak dawno w Fabianowie (pow. Ostrów) mówili się o Ociężu, a obecnie w Ociężu mówią się o Fabianowie. Kiedyś, wiosną jeszcze, sportowy Fabianów ganił się do Ocięża, teraz zaś młody Ocięż włączył się w życie sportowe sąsiedniego Fabianowa. Właściwie wszelkie warunki rozwoju sportowego ma nie ta ostatnia osada, będąca na uboczu, ale raczej Ocięż ze względu na koncentrujące się tutaj życie społeczno-gospodarcze (węzłowa stacja kolejowa, poczta itd.). Aby tajemnicę tę wyjaśnić, odwiedziłem tamtejszych miłośników piłki nożnej.

Młody sportowiec właśnie wrócił pociągami ze szkoły zawodowej w Skalmierzycach. Przy obiedzie, który na niego już czekał, przygotowany przez troskliwą matkę, opowiada

nam dzieje młodego zespołu ociężskiego, powstałego wiosną bieżącego roku.

— Trójka największych zapaleńców sportowych: Kazimierz Janiak, Bogdan Switoń i Marek Urbas postanowiła zorganizować zespół. Na ich starania przyjechał do Ocięża referent sportowy Zarządu Oddz. Pow. ZSCh z Ostrowa — Sokołowski. Chętnych znalazło się dużo. Dostali siatkówkę i wnet wybrali przewodniczącego. Niestety, do tych wyborów wtrącił się starszy gospodarz, obawiając się, byśmy czasem naprawdę nie zajęli się kulturą fizyczną. Przewodniczący przez starszych wyznaczony, całą robotę sparałizował. Na zebranie nie przychodził, bo raz... kożę musiał paść, bo żona mu nie pozwoliła, bo dziecko... i wiele innych wykrętów, aż pewnego dnia chłopcy z Fabianowa, którzy włączyli się do ociężskiego zespołu, postanowili założyć zespół we własnej włości. Zespół o wiele żywotniejszy i naprawdę uprawiający sport. Chłopcy z Ocięża także niezadowoleni, gdyż boisko przyznane, chcieli ograć i drużyna przez nich przygotowany im znikł, a boisko ponownie zamieniono na pole. Postanowili przerzucić się do kolegów

fabianowskich. Oto dlaczego w Ociężu mówią się o Fabianowie, chociaż przed pół rokiem mówiono na odwrót.

Jedziemy więc w odwiedziny do Fabianowa. Lampka elektryczna, zawieszona na rowerze, przebiega jesienne, grube ciemności wieczorne. Po dwóch kilometrach drogi witają nas snopy białego światła wsi zelektryfikowanej. Wstępujemy do sołtysa Szymczaka i razem z jego synem Marianem udajemy się do Ludwika Rataja.

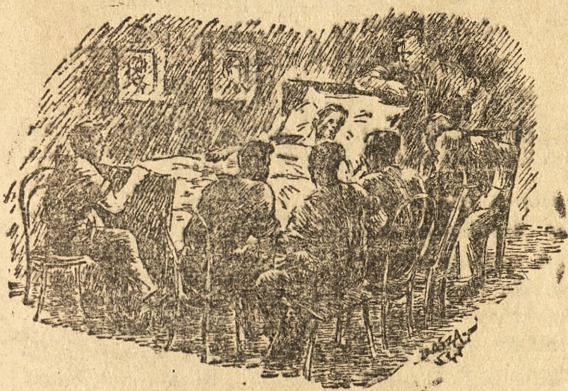
Marian jak i Ludwik są pełni zapału do zespołowej pracy w dziedzinie sportu. I tu słyszymy nie tylko o kłopotach (brak sprzętu sportowego, który ma nadejść w najbliższym czasie), ale i o śmiałych planach, w realizacji których pomoże cała wioska. A więc: wyszukać boisko już przydzielone (trochę małe, bo liczy 0,75 ha), wyrównać je, zorganizować sekcję, a przede wszystkim wspólnymi siłami z kołem miejscowym ZMP, Ochotniczą Strażą Pożarną i ze starszymi gospodarzami wybudować świetlicę. Już sportowcy fabianowscy złożyli wnioski o przydział starej cegły z Zakrzewek. Sami ofiarują swoje ręce, przed tym jeszcze chcą zdobyć pieniądze na opłacenie majstrów poprzez urządzenie przedstawień i zabaw.

Toteż z miłym uczuciem wracaliśmy z Fabianowa.

Bo o czym ten ruch młodzieży fabianowskiej świadczy? O jej zdrowiu społecznym, o tym, że wraz z tężyzną fizyczną idzie w parze tężyzna i dojrzałość umysłowa. Można tej młodzieży pogratulować — o ile plan swój wykona.

Ocięż — z powodu zacofania starszych i niezrozumienia przez nich zdrowego odruchu młodzieży, zaprzęślił sprawę swojej dominacji w ruchu sportowym na okolicę. Mówiąc po sportowemu — przegrał ze szkoda dla swoich chłopców i dziewcząt. Dlatego temu reportażowi dałmy tytuł Fabianów — Ocięż „1:0”, ma się rozumieć na korzyść Fabianowa.

J. P.

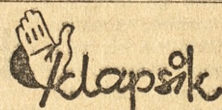


Najpierw, że blokowym wyznaczono Pajęckiego. Ze ten swojej pównicy na schron nie chciał dać, mimo, że największa, sucha i stropy solidniejsze. Ze sobie maskę gazową zafasował, a dla innych — tylko rozkładał ręce. W ogóle, jak to Pajęcki, nie człowiek, kamienicznik. O sklepikarzu, Raczkiewiczu — że cukier pochował, sprzedaje tylko znajomym, dwa razy drożej. O szpiegach, że podobno złapali przy Dworcu Głównym. W ogóle czasy niespokojne.

Stary Rakieć, zwany Edisonem lub wynalazcą, odczekał, aż baby z głupstwami się wygadają i przeszedł do polityki. Główna sprawa: rząd mamy kapitalistyczny, tak czy nie? Po drugie, Hitler wiadomo, że też kapitalista. Pytanie: klasa robotnicza ma pomagać jednemu kapitalistom przeciw drugim, czy raczej z boku, albo i na nich razem uderzyć?

77)

(Ciąg dalszy nastąpi)



Klasyfikacja
Nieduży Kostrzyn w powiecie średnim rozwijał wcale dobrze sport, zwł. szczyt piłki nożnej. LZS Kostrzyn zdobył w tym roku tytuł mistrza powiatu w piłce nożnej, mimo, że znacznie większa Środa ma lepsze warunki zapewniające szybszy rozwój sportu.

Szkoda tylko, że ambitnemu zespółowi w Kostrzynie odebrały władze miejskie świetlicę. Nie dociekaliśmy powodu, jakim się w tym wypadku kierowano, ale uważamy, że nie można teraz, w zimie — pozostawiać kostrzyńskich sportowców bez świetlicy. Nie raz już na tym miejscu poruszaliśmy podobne sprawy, gdyż zawsze, w każdym wypadku będziemy stawali w obronie i w interesie LZS-ów. Tak więc w kostrzyńskim wypadku, sądzimy, znajdzie się rada i młodzi sportowcy będą wkrótce mogli się wczoraj zebrać „pod wspólnym dachem”.

Mamy nadzieję, że MRN w Kostrzynie pomoże swojemu działalnemu LZS-owi i przywróci mu świetlicę. (n)



Do Polski przybyła robotnicza reprezentacja bokserów Francji (FSGT). Goście, po porażce z Górnikami 8:10 na Śląsku, wystąpią dziś w Poznaniu w hali MTP nr 7, gdzie rozegrają spotkanie z repr. Kolejarza. Powyżej przedstawiamy czterech reprezentantów Francji: Rampon (waga lekkopółśrednia), Aroille (waga półśrednia), Garcia i Tournier (waga lekkośrednia).

Pracownicy poszukiwani

Samodzielnego magazyniera branży samochodowej przyjmujemy natychmiast. „Spedytor” Poznań, ul. Dąbrowskiego 89. K2324

Ogrodników kwalifikowanych na stanowisko instruktorów plantacyjnych poszukuje zaraz Centralny Zarząd Przemysłu Owocowo-Warzywnego, Zakład w Międzychodzie, ul. Sikorskiego 9. Warunki pracy do uzgodnienia. K2330

Referenta transportowego zatrudni zaraz: Państwowe Przedsiębiorstwo Przemysłowe w Poznaniu. Oferty Głos Wlkp. dia 17051g.

Elektromonterów i pomocników zatrudni natychmiast Poznańskie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa — Poznań, Wawrzynińska 1-7. K2335

Wolne posady

Gospośia uczciwa do 1 osoby na wieś, tylko do prac domowych, potrzebna. Oferty Głos Wlkp. dia 16979g.

Pomoc domowa potrzebna. — Poznań, Gołębińska 13, m. 3, godz. 19. 17062g

Nauka

Tańców powożących, ludowych wyucza: Szczukówna — Szczurek, Poznań, al. Marcinkowskiego 2a. 16666g

Lekcji tańców, rymiki, plastyki, udzielam, Zgłoszenia: Poznań, Żydowska 2. 16893g

Stenografii, księgowości korespondencyjnie naucza Stowarzyszenie Stenografów — Maszynistów Pismo Stenograficzne „Stenograf Polski”. Bezpłatne prospekty, Łódź, Kilińskiego 50. K2322

Sprzedaż

Parcela! Wile! Kamieniec! Poleca, poszukuje „Union”, Poznań, Nowowiejskiego 9 (dawniej Rzeczypospolitej). 16598g

Wile komfortowa, 2-rodzinna, ogrodem, soleniz przy tramwaju, spiesznie sprzedaje Metel, Poznań, Czerwonej Armii 23. 16898g

Wile 2-morgowym sadem — 67-000, sprzedam, Gruszczyński, Poznań, Wawrzynińska 22, skł. 16849g

Duży koźuch sprzedam, Poznań, Chłapowskiego 3, m. 7. 17059g

Namiot 2-osobowy, turystyczny, obciążenie 585 — 3,5 g — 450, —, sprzedam, Poznań, Rokossowskiego 60, m. 14. 14137p

Mekate, zegar stołowy „Becker”, walizka skórzana, sprzedam, Poznań, Grotigera 12, m. 5. 17046g

Wózek dziecięcy sprzedam, Poznań, Górszowskiego 5a, m. 12. 17047g

Blom baranki, lekki, damski, sprzedam, Poznań, Przemysłowa 27, m. 17. 17050g

Wózek dziecięcy, głęboki, czeski, sprzedam, — Poznań, telef. 75-24. 17036g

Buta laska sprzedam, Adres wskazuje Głos Wlkp. dia 17038g

Obrączki 14 karat, sprzedam, Oferty Głos Wlkp. dia 17024g.

Tapczany stałe na składzie, Pracownia tapicerska, Poznań, Rokossowskiego 81. 16781g

Kupon gabardyn (setka) — sprzedam Oferty Głos Wlkp. dia 17014g.

Fortepian długi sprzedam, Jarosław Zawisza, Poznań, Przybyszewskiego 49, szpital. 17016g

Srebrnego lisa kanadyjskiego, piękny duży koźuch, sprzedam tanio, Adres wskazuje Głos Wlkp. dia 17017g.

Kuchenne gazowa, sprzedam, Poznań, Rybak 22a, m. 25. 17018g

Parcelę Dębca, 3 morgi, sprzedam natychmiast Oferty Głos Wlkp. dia 17020g.

Mierzyna, spodek, sprzedam, Poznań, Dolina 18, m. 1. 16975g

Butel. kredens, manekin krakiewski, sprzedam, Adres wskazuje Głos Wlkp. dia 17067g.

Futro białe, 10-ko białe materacem, piec żelazny, sprzedam, Poznań, Poznańska 20, m. 20. 17068g

Lustro, szafa, stół, senki, poduszka, obraz, skrzynka sprzedam Poznań, Maleszkiego 23, m. 4. 17066g

Kuchnia

Wózek dla lalki kupię, Poznań, telefon 70 18. 16735g

Odpady świecowe oraz woski kupuję i zamieniam: Wytwórnia „Sach”, Poznań, ul. Dąbrowskiego 79, tel. 91-04. 16329g

Marty używane, dobre, kupię, Oferty Głos Wlkp. dia 17070g.

Kolejka (zabawka) na szynach cwił, na prąd kule, Oferty Głos Wlkp. dia 17058g.

Futro używane lalki lub karakuz kupię, Oferty Głos Wlkp. dia 17057g.

Kuchenne gazowa z piekarnikiem w dobrym stanie, kupię, Poznań, tel. 502-23. 17026g

Parcelę peryferiach Poznań, cwił, z domkiem, wprost od właściciela kupię, Oferty Głos Wlkp. dia 17028g.

OGŁOSZENIA DROBNE

„Żywoły świętych” Prokopa kupię, — Oferty Głos Wlkp. dia 17035g.

Dom 1-rodzinny na prowincji kupię, Oferty Głos Wlkp. dia 16981g.

Dom 1-rodzinny z ogrodem zaraz kupię, — Oferty Głos Wlkp. dia 16980g.

Parcelę w Puszczykowa lub Mosinie kupię, Oferty z określeniem położenia i ceny Głos Wlkp. dia 17030g.

Zamiana

Pokój z kuchnią, zamienię na 2 pokoje z kuchnią, Oferty Głos Wlkp. dia 17031g.

Trzypokojowe kuchnia, komfort, Wrocław, zamienię na podobne Poznań, — Oferty Głos Wlkp. dia 17034g.

Trzypokojowe kuchnia w Jeleniej Górze zamienię na mniejsze w Poznaniu lub okolicy, Oferty Głos Wlkp. dia 17054g.

4 pokoje kuchnia, łazienka, część ogrodu, w Górzowie Wlkp., zamienię na 2-3 pokoje, samodzielne w Poznaniu, — Oferty Głos Wlkp. dia 17055g.

Szuka lokalu

Inżynier żonaty, bezdzietny, na stanowisku, poszukuje pokoju, Zgłoszenia proszę kierować pod adres: ul. Śniadeckich 18, m. 6, telefon 64-05, od godz. 17-21. 17061g

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci śp.

Ireny Pietkovej

odprawiona zostanie msza św. w kościele Bożego Ciała, w niedzielę, 9 bm. o godz. 7. 17040g

Maż i rodzina.

Studentka poszukuje pokoju, Oferty Głos Wlkp. dia 17069g.

Pokoju z kuchnią poszukuję, ewil. wyremontuję, — Oferty Głos Wlkp. dia 17032g.

Samotny zaraz poszukuję ładnego pokoju, niewyoko, najchętniej śródmieściu, Oferty Głos Wlkp. dia 17044g.

Samotna poszukuje pokoju niekropującego natychmiast, — Oferty Głos Wlkp. dia 17027g.

Piętro znaleziono, telefon 63-24, wewnątrz 304, godz. 12-13. 17060g

Pokoju umiłowanego poszukuję zaraz bezdzietne małżeństwo, Oferty Głos Wlkp. dia 17064g.

Młode małżeństwo poszukuje pokoju kuchnia lub samodzielny pokój, — Oferty Głos Wlkp. dia 17053g.

Dzierżawy

Dzierżawy 1-2 hektarów ornej ziemi poszukuję, — Oferty Głos Wlkp. dia 16944g.

Zęuby

Matka 3 dzieci zgubiła wykonane chłupniczo 6 poduszek haftowanych Zwrot wynagrodzenia, — Poznań, Podolska 14, m. 4. 17063g

Zgubiłem zegarek ręczny „Atlant”, Zwrot wynagrodzenia, — Poznań, Róża 38, m. 8. 17065g

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci ukochanej mamusi i teściowej, śp.

Ireny Pietkovej

zostanie odprawiona msza św. w niedzielę, 9 bm. o godz. 7 w kościele Bożego Ciała. Syn i synowa. 16937g

Zgubiono kartę meldunkową nr G. VII. 22203, wydaną przez Prezydium Gm. Rad. N. dy Narodowej Rydzyna, Kazimierz Rozwałka, 14043p

Zgubiono kartę meldunkową, dokument służby dokument urodzenia na nazwisko Urszula Zarembina, Janikowo-Młyn, powiat Poznań. 14138p

Zgubiono książeczkę ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Stanisław Kunys. 17052g

Zgubiono kartę meldunkową na nazwisko Halina Majkowska, Trzcianka, Piłska 8. 17041g

Zgubiono legitymację, wydaną przez VII Liceum Ogólnokształcące Poznań, Zofia Cybertowicz. 17022g

Różne

Wielony, suknie ślubne, najmodniejsze, wyżywczam, wielony upinam, Poznań, Mickiewicza 28. 16478g

Podnoszenie oczek na poczekaniu, Poznań, St. Rynek 50, 1 ptr. 16940g

SAMOCODU ciężarowego

1-3 ton poszukuje Sp. nia Pracy „Obuw. niki Poznańskie” Poznań, St. Rynek 94, tel. 87-87 17011g

Zakupimy Platformę

na oponach i uprząż na jednego konia. W. Jędrzejko, Rada Łowicka, Poznań, Alfr. Lampe 23. 17045g

Ogłoszenia drobne do „Głosu Wielkopolskiego” przyjmują również wszystkie urzędy i agencje pocztowe

Dnia 5 grudnia 1951 r. zmarł

Andrzej Jentsch

długoletni pracownik byłej Dyrekcji Przemysłu Miejskiego i W. Z. P. T. Cześć Jego pamięci.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 8. bm. Wojewódzki Zarząd Przemysłu Terenowego. K2336

Dnia 5 grudnia 1951 r. zmarł nagle nieodżałowanej pamięci

Stanisław Jurkowski

kierownik Wydziału Ogólnego Prezydium MRN w Poznaniu b. dyrektor Biura Miejskiej Rady Narodowej, zasłużony działacz społeczny

W Zmarłym tracimy długoletniego i oddanego pracownika, jako też wybitnego fachowca w sprawach administracji państwowej. Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 10 grudnia o godz. 15.30 z kostnicy cmentarza jeżyckiego.

Rada Miejsowa Związku Zawodowego Prac. Państw. przy Prezydium MRN w Poznaniu Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Poznaniu K2341

Ponad 39 tysięcy porad i zabiegów lekarskich

Jednym z najlepiej znanych domów w Gnieźnie jest niewątpliwie Miejski Ośrodek Zdrowia. W ubiegłym kwartale udzielono tam 23.542 porad i 15.746 zabiegów lekarskich oraz dentystycznych. Ponadto lekarze z Ośrodka złożyli chorym 663 wizyty domowe. Poradnie: ogólna, przeciwgruźlicza i dentystyczna czynne są każdego dnia od godz. 8 do 20. Służbę pełni w nich 6 lekarzy, 2 lekarzy-dentystów i 3 techników dentystycznych.

Celem usprawnienia pracy w pierwszych dniach stycznia przydzielone zosta-

nie poradni dentystycznej jeszcze jedno pomieszczenie. Ponadto przeprowadza się prace remontowe w gmachu przy ul. Dąbrowskiej, w którym jeszcze w bieżącym roku otwarta zostanie protezownia dentystyczna.

Wydział Zdrowia przy MRN posiada jeszcze 3 własne placówki lecznicze, mieszczące się przy ul. Wawrzyni i to zakłady: chemiczno-bakteriologiczny, fizykoterapeutyczny i gabinet rentgenowski, w których dokonano w trzecim kwartale ponad 18 tysięcy zabiegów.

(yk)



W laboratorium przy pobieraniu krwi



Tabor samochodowy przewożący w ostatnim kwartale pacjentów do lekarzy, szpitali miejscowych i klinik w Poznaniu przebył 14.450 km. Przy przejazdach tych zaoszczędzono 154 litry benzyny

Cukrownia tętni życiem — miasteczko drzemie...

Dzięki tradycyjnemu dążeniu do własnego domu powstała w Opalenicy dzielnica zwana popularnie Nowy Świat — osiedle własnych domków pobudowanych przez robotników Cukrowni, która jest jedynym większym przedsiębiorstwem przemysłowym, zapewniającym egzystencję niejednej rodzinie.

Cukrownia opalenicka, znajdująca się na uboczu miasta, jest drugą co do wielkości w Polsce. Produkcja jej w obecnej kampanii w porównaniu do zeszłorocznej wzrosła o 3% przy tej samej ilości przerobionych buraków. Produkcja na dobę wynosi 30 wagonów cukru.

Cukrownia idzie „całą parą” — na 3 zmiany, a w ciągu 39 dni obecnej kampanii nie było ani jednej awarii. Takie wyniki

zawdzięczać należy starannemu przygotowaniu aparatury przez załogę w okresie przedkampanijnym.

Współzawodnictwo? Oczywiście! Międzyoddziałowe, załogowe i indywidualne daje jak najlepsze wyniki. Jeśli chodzi o pomysły racjonalizatorskie, to zastosowano ostatnio takie usprawnienia, jak czyszczenie płuczek w biegu maszyny, co pozwala na nieprzerwanie toku produkcji, a przez przestawienie krajalnic i usunięcie ślimaków, poprawiono krajańkę, a przez to podniesiono wydajność buraka.

Osobną kartą dziejów Cukrowni jest awans Walentego Kosikiewicza. Z byłego robotnika został obecnie wysunięty na odpowiedzialne stanowisko tzw. zmianowego, zajmowane zwykle przez inżynierów i techników. Nowy zmianowy, choć nie ukończył szkół technicznych, daje sobie doskonale radę i obowiązki swe wypełnia bez zarzutu.

Cukrownia tętni życiem, sama zaś Opalenica raczej śpi. Mieszkańcy mają pewne pretensje do Nowego Tomyśla, że to on jest, choć mniej zaludniony, siedzibą powiatu, a nie Opale-

nica, która w dodatku jest dużym węzłem kolejowym. Ambicja — dobra rzecz, ale trzeba w tym kierunku coś robić. Same ambicje nie wystarczą. Skarżąc się także opaleniczanie, że nawet nie mają się gdzie kąpać. Przed rokiem rozpoczęto budowę łazienek miejskich, ale co? — dotychczas nie są wykończone! A w lecie także z kąpielą rzecznicą nie jest lepiej, bo woda wprawdzie jest i zwie się rzeką Mogilnicą — ale woda ta sięga załedwie do kolan i to nawet nie najwyższego obywatela! I z parku mieszkancy nie są zadowoleni — za daleko od miasta — powiadają. Ale wśród tych malkontentów znalazł się ktoś z „inicjatywą i energią”, dla którego nie było za daleko i... ławki z parku skradł! Nikt ich zdaje się nie szukał, zadowolono się faktem dokonaniem i tak płynnie niemrawe życie z dnia na dzień, a mieszkańcy zdają się być zadowoleni, że nikt im w tym nie przeszkadza, nie stara się ich rozruszać, nie usiłuje zająć pracą społeczną, zorganizować życia kulturalnego i zrobić choćby szczylinę w deskach, które odgradzają ich od reszty świata, zdążającego w nową przyszłość 7-milowymi krokami. A taka szczylina przdałaby się Opalenicy, aby przez nią wpadło ożywcze światło nowego, twórczego życia i porwało w swój krąg jej mieszkańców.

I. Rożkova

Nowa ferma drobiu

W Państwowym Gospodarstwie Rolnym Szadłowice pod Inowrocławiem zostanie wkrótce otwarta wielka ferma hodowlana drobiu, która w osmiu wielkich kurnikach pomieści 4 tysiące wysokonóżnych kur rasy „Leghorn” i „Sussex”. Głównym przeznaczeniem tej placówki jest pokrycie zapotrzebowania miast na jaja.

Celem zapewnienia racjonalnego odżywiania drobiu, obsianego specjalnymi mieszankami 8 hektarów ziemi należących do ferm.

Po fermie drobiu w PGR Kobyłki koło Kruszwicy jest to druga tego rodzaju placówka hodowlana w powiecie inowrocławskim. (h.w.)

Wygląd Nowej Kachówki

Nowa Kachówka — miasto budowniczych Kachowskiej Elektrowni Wodnej — staje się jednym z najbardziej nowoczesnych miast na Ukrainie. Inżynierowie ukraińskiego Państwowego Instytutu Projektowania Gospodarki Komunalnej kończą obecnie opracowanie planu sanitarnego i rządzenia tego miasta. Miasto budowane jest na lewym brzegu Dniepru — wśród winnic w kształcie rozciągającego się wzdłuż rzeki prostokąta. W bieżącym roku wzniesione tu zostaną, oprócz 250 domów mieszkalnych — budynki szkolne, kluby, polikliniki, stołówki, przedszkola, łaźnie, żłobki, instytucje użyteczności publicznej; stanie wielka piekarnia mechaniczna, urząd pocztowy, szpital, przystań rzeczna; założą się aptekę oraz wiele sklepów. Całe miasto objęte będzie kanalizacją, będzie posiadać oświetlenie elektryczne i wodociągi. Sprawę zaopatrzenia miasta w wodę załatwiono w ten sposób, że dwa główne i jeden rezerwowy otwór wiertniczy, których wiercenie już rozpoczęto — w zupełności wystarczą na doprowadzenie wody do domów mieszkalnych i przedsiębiorstw komunalnych.

Konkurs gazetek gromadzkich

Celem zmobilizowania gromad do ostatecznego wywiązania się z gospodarczych obowiązków wobec państwa Zarząd Oddziału Wojewódzkiego Związku Samopomocy Chłopskiej ogłosił konkurs gazetek gromadzkich na temat: „Jak nasza gromada walczyła o wykonanie zobowiązań wobec państwa?”

W konkursie tym wezmą udział wszystkie świetlice gromadzkie, Kola Gromadzkie ZSCH. Kola Gospodę, LZS-y, Kola ZMP i SP. W dniu 16 bm. urządzone zostaną w każdym powiecie wystawy nadesłanych gazetek.

Przy ocenie gazetek będzie się brać pod uwagę: Treść gazetki tzn. poruszone w niej sprawy dotyczące danej gromady, gdy chodzi o wykonywanie przez nią zobowią-

zań wobec państwa; stopień wypełnienia przez gromady zobowiązań; szatę graficzną i zespolowość pracy w redakcji gazetki.

Gazetka konkursowa winna zawierać następujące tematy: udział gromady w planowej sprzedaży zboża, odstawa ziemniaków, kontraktacja trzody chlewnej, spłata podatku gruntowego i SFOR-u, Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polskich.

Gazetka musi być oddana do ZOP-u, ZSCH do dnia 15 XII 51 r. Za najlepsze gazetki wręczone będą zespołom redakcyjnym cenne nagrody w postaci: radiodiodnioków, kompletów książek, sprzętu sportowego itd. Przyznane będą również nagrody indywidualne. Otrzymają je autorzy najlepszych artykułów. (—)

Przekraczają roczne plany

Zakłady zbiorowego żywienia przy PSS w Szamotułach i w Gostyniu już w pierwszej dekadzie listopada przekroczyły swoje roczne plany produkcji. Zaznaczyć należy, że plan tegoroczny wykazuje znaczny wzrost w stosunku do planu ubiegłorocznego. Np. w Gostyniu plan tegoroczny jest wyższy od poprzedniego o 17,5%. Mimo to Gostyń już w dniu 10 listopada wykonał plan w 104%.

Wśród pracowników obydwu działów PSS, odznacza się dodatnimi wynikami szereg pracowników pracy, których wysiłki poważnie przyczyniły się do przekroczenia planów. W Gostyniu na uznanie zasługuje praca ob. Jankowskiej, która też otrzymała dyplom uznania. W Szamotułach w gronie pracowników pracy znaleźli się ob. ob. Maria Perz, Teresa Brzezińska, Czesława Bialik, Stanisław Kmiecik, Helena Turek, Irena Dąbrowska, Maria Kowalowa i Gertruda Foltyn.

Wszyscy wymienieni wywiązują się wzorowo ze swoich obowiązków i przykładem swoim podciągają pozostałą personel. (wjc)

Filmy polskie zdobywają uznanie

Powojenne filmy produkcji polskiej zdobywają sobie coraz to większe uznanie nie tylko w kraju, ale i za granicą. Jeśli można było mieć pewne zastrzeżenia do filmów fabularnych, zresztą wytłumaczone pierwszymi właściwie próbami w tym kierunku, to filmy krótkometrażowe szeroko rozślawiły w wielu krajach młodą naszą wytwórnio łódzką. „Warszawa”, „Wieliczka”, „Katużnica”, „Wyspa ptasia” i inne — oto doskonałe krótkie reportaże uchwycione obiektywem aparatu filmowego, godne zobaczenia. Przed niewiele dniami nowe krótkie filmy naszej produkcji zostały wyróżnione w Edynburgu, gdzie miał miejsce V Międzynarodowy Festiwal Filmów Dokumentalnych. Są to: „Szeroka

droga” — reżyserii J. Gordona, „Wielki redyk” — reż. St. Możdżewskiego i „Pantofelek” — reżyserii M. K. Marczaków.

Wytwórnia łódzka wypuszcza coraz to więcej filmów oświatowych, krótkometrażowych. Ostatnio przygotowuje film o fabrykacji papieru z makulatury pt. „Makulatura”. Zakończyła już zdjęcie do filmu pt. „Kopcowanie ziemniaków”. Historię fabrykacji płyty gramofonowej opowiada film realizowany w tej chwili przez studentów Państw. Wyższej Szkoły Filmowej. Również niedługo opuści wytwórnio „Krakowiak”.

Produkcja filmów pełnometrażowych postępuje w kierunku dania polskiemu widzowi jak najlepsze opowieści. W niedługim czasie opuści wytwórnio łódzką „Gromada”, której scenariusz napisali młodzi filmowcy Jerzy Kawalerowicz i Kaz. Sumerski. W filmie tym oprócz aktorów występują robotnicy i chłopcy z Radziszewa (województwo krakowskie). Drugim filmem, który wnet ukaże się na ekranie, jest „Zaloga” — pierwsza polska filmowa opowieść morską. Opowiada on o życiu szkoły morskiej i podróżach „Daru Pomorza”. Również na ukończeniu jest film pt. „Pierwsze dni”, będący adaptacją powieści B. Hamery „Na przykład Plewa”.

Bywalcy kinowi na pewno przyjmą z radością wiadomość o przygotowaniu filmu „Opowieść o młodym Chopinie”. Będzie w nim przedstawione życie i działalność naszego wielkiego kompozytora (w latach 1827 do 1832 (Warszawa—Wiedeń—Paryż). Zobaczymy w nim młodego Chopina w szkole konserwatorium warszawskiego, pierwsze jego występy i sukcesy Rolę Chopina gra Czesław Wołłejko, znany także teatralnie publiczności poznańskiej. Partie muzyczne — Halina Czerny-Stefańska i skrzypaczka Wandy Wilkomirskiej. (jp)

Ludzie Wielkopolski

Stanisław Mikliński

STANISŁAW MIKLIŃSKI urodził się 12. XI 1912 roku w Kozienicach (województwo kieleckie) w rodzinie listonosza. Do szkoły uczęszczał w Radomiu. Od 1935 roku aż do wyzwolenia pracował w fabryce broni w Radomiu, gdzie dwukrotnie był aresztowany przez gestapo za sabotaż. W 1945 r. jako jeden z pionierów wyruszył na Ziemię Odzyskaną do Elbląga. Brał czynny udział w uruchomieniu fabryk mydła i proszku, oraz cukierków i wody gazowej, na czele których stanął jako dyrektor. Brał żywy udział w życiu społecznym — był radnym w MRN i przewodniczącym TUR-u. W lutym br. został Mikliński przeniesiony służbowo do Leszna i objął stanowisko dyrektora Fabryki Cukierków „Rywał”.

Na ostatniej sesji MRN w Lesznie Mikliński został odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi za wkład pracy zarodkowej i społecznej na Ziemiach Odzyskanych. (R)

Słychać w CHODZIEŻY

Około 30 zakładów pracy w całym powiecie wykonało przedterminowo roczne plany produkcyjne. M. in. wykonały już plany Chodzieskie Zakłady Ceramiczne i Chodzieskie Zakłady Przemysłu Miejsowego w Szamocinie.

Z okazji odbywających się w grudniu br. „Dni Przeciwgruźliczych” powiatowe oddziały PCK w powiatach chodzieskim i pilskim przygotowały specjalne imprezy propagandowe połączone z odczytami i wyświetlaniem filmów. Do gmin i gromad wyruszą ekipy uświadamiające.

Powiat chodzieski podzielony został na obwody łowieckie, a te na kółka łowieckie w każdej gminie. Podział ten ma na celu racjonalizowanie gospodarki łowieckiej i odstrzału zwierzyny. Dodać należy, że tegoroczny sezon polowań w pow. chodzieskim nie obfituje w zwierzynę, szczególnie mało jest zająców. (Ko)

Nowoczesna obora

W majątku Gościejewice (powiat Rawicki) buduje się jedną z najnowocześniejszych obór, która pomieści 80 sztuk bydła zarodowego. W majątku Trzebosz powstanie owczarnia na 300 sztuk owiec. Oba te obiekty jeszcze w tym roku zostaną oddane do użytku. (wt)

„Kronika”

...lampy znajdujące się przy ul. gen. Świerczewskiego w Skalmierzach Nowych nie świecą?

...nowowbudowana stodoła w Szamocinie przeznaczona na magazyn GS jest już podparta kołkami? Kto ponosi winę za błędy popełnione przy budowie?

...w oknie wystawowym dawnej świetlicy harcerskiej przy ul. O. Brodów Stalingradu we Wrześni wiszą wypowialne nieaktualne już dekoracje?

...Urząd Pocztowy w Pniewach zlikwidował skrzynkę pocztową przy ul. Św. Ducha?

...PRZZ w Koninie zwleka z rozdaniem nagród zespołom wyróżnionym podczas Festiwalu Muzyki Polskiej?

...stacja benzynowa CPN na placu J. Stalina w Obornikach dotychczas nie jest wykończona?

...w Barze Mlecznym nr 1 przy ul. Narutowicza w Lesznie często przed godziną 8 nie można dostać ani mleka, ani kakao, gdyż dopiero „gotuje się”?

...GS „Samopomoc Chłopska” w Borku prowadzi aż dwa sklepy masarskie, z których każdy jest czynny tylko 8 — 10 godzin w miesiacu?

...w miejscu gdzie tor kolejowy przecina szosę Kaźmierz — Szamotyły nie ma rogatki?

...w Państwowym Sana'orium Przeciwgruźliczym w Ludwowie nie ma osobnej poczekalni dla dzieci?

8 KRONIKA GRUDZIEŃ



SOBOTA
Maril

Stożce w.: 7.49
zach.: 15.39
Księżyc w.: 12.57
zach.: 2.19

Chmurno. Od zachodu przejściowe rozpozgodzenie, po czym ponowny wzrost zachmurzenia z możliwością wystąpienia opadów. Nocą przymrozki. Dniem temperatura maksymalna do +5 st. C. Umiarkowane lub dość silne wiatry przeważnie z kierunków zachodnich.

Dyżur pełni: Szpital Miejski nr 1 (chirurgia i interna), ul. szkolna 14/16

WYDAWCA: Instytut Prasy „CZYTAELNIK”

REDAGUJE ZESPÓŁ: Redakcja Poznań, ul. Grunwaldzka nr 19 (II ptr.), narożnik ul. Marcelesińskiej. — Centrala tel. 62.70 i 64.75; dział miejski tel. 79.83; dział depezy tel. 64.75; nocny (drukarnia) tel. 64.72.

PRENUMERATE przyjmuje PPK „Ruch”, Poznań, ul. Kantata nr 8/9 i wszystkie zamiejscowe placówki pocztowe. Cena prenu. zleconej: — miesięcznie z 1.40; kwartalnie z 12.15; półrocznie z 24.30. Tel. prenum. nr 52.931. Tel. komisu nr 16.69. Konto PKO V-6714 OGŁOSZENIA: Biuro Ogłoszeń RSW „PRASA”, Poznań, ul. Gen. Świerczewskiego 3 Tel. nr 62.31. Konto PKO Poznań nr V-5220.110. Biuro czynne od godz. 7 do 16.30; w soboty od 7 do 14.30.

Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Tłoczono: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka. Przedsiębiorstwo Państwowe, Poznań, ul. Wawrzyniaka 39. K — 2 — 20167

Teatry

OPERA — g. 19 — „Ca. valleria Rusticana”, „Pory roku”, „Dyl So wdział”.
POLSKI — g. 19 „Nie-spokojna starość”.
NOWY — g. 19 „Glup. Jakub”.
KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19 „Wodewil Warszawski”.
MELODEGO WIDZA — „Osiem lalek i jeden mł” g. 17.

Kina

APOLLO — g. 14 „Na morskim szlaku”, g. 16, 18, i 22 „Skandal w Clochemerle”, niedziela poranek g. 10 „Na morskim szlaku”.
BAŁTYK — g. 14 „Za. wieja” g. 16, 18 i 20 „Poddany” (od lat 14) niedziela poranek g. 10 i 12 „Zawleja”.
MUZA — g. 16, 18 i 20 „As wywiadu”, poranek niedziela g. 10 i 12 „Kariera”.
RIALTO — g. 14 dla

CO — GDZIE — KIEDY w POZNANIU

Wystawy
MUZEUM NARODOWE — „Muzea stolicy Związku Radzieckiego” (g. 10—15)
ARCHIWUM PAŃSTWOWE, ul. 23 Lu. tego 41/43 — „Wielkopolska i Poznań w dokumentach archiwalnych” (g. 10—18)
CBWA ul. Marcinkowskiego 28 — Wystawa prac malarskich i rysunkowych A. Leszcy pt. „Bulgaria w kiel. obrazie”
WARTA — aktualności g. 11 i 12, młodzieżowe g. 14 i 16 „Biały kiel”, g. 18 i 20 „Potępienie”
METALOWIEC — g. 17 i 20 „Wyzwolona ziemia”
KINO W PUSZCZYKOWIE — g. 19 „Wilcze doły”
PIAST — g. 17 i 19 „Orzeł Kaukazu” cz. I. niedziela poranek g. 11 „Pokój zdobytych świat”
FOTOPLASTIKON — g. 10 — 22 „Paryż w poc. czątkach XX wieku”
najmłodszych „Zaczarowany świat”, g. 16, 18 i 20 „Czekaj na mnie”, niedziela poranek g. 10 „Nowe pokolenie”, g. 12 i 14 dla najmłodszych „Zaczarowany świat”
WARTA — aktualności g. 11 i 12, młodzieżowe g. 14 i 16 „Biały kiel”, g. 18 i 20 „Potępienie”
METALOWIEC — g. 17 i 20 „Wyzwolona ziemia”
KINO W PUSZCZYKOWIE — g. 19 „Wilcze doły”
PIAST — g. 17 i 19 „Orzeł Kaukazu” cz. I. niedziela poranek g. 11 „Pokój zdobytych świat”
FOTOPLASTIKON — g. 10 — 22 „Paryż w poc. czątkach XX wieku”

14.15 — utwory kompozytorów polskich, 14.40 (P-n) — rozrywkowy, 17.15 — muzyka ludowa, 18 — muzyka francuska, 19.05 (P-n) — rozrywkowa, 21.30 — „Przed świtem”, 21.35, 23.05 — rytmy taneczne.

Audycje inne:
6.15 (P-n) — „Sprawa jest prosta”, 6.18 (P-n) — „O czym rolnik powinien pamiętać”, 13.30 i 13.55 — szkolna, 15.05 (P-n) „Ziemia leśniczyńska”, 15.30 — dla dzieci, 16 — Wszechnica Radiowa, 16.50 (P-n) — dla wsi, 17.45 — kurs języka rosyjskiego, 18.15 (P-n) — „Wielkie polanie w powstaniu styczniowym”, 18.30 Wszechnica Radiowa, 19.20 (P-n) — interwjujemy i przypominamy, 19.30 — muzyka i aktualności, 20 — przy sobocie po robocie, 22.20 — „Ziemia i sól”.

Radio

Program
Wiadomości: 5.05, 6.50, 7.55 17, 18.50 (P-n), 21, 23.50
Koncerty: 5.10 — poranny, 6.50 — muzyka ludowa, 7.20 — rozrywkowy,